

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica XII (2014)

BEZPIECZEŃSTWO SFERY MILITARNEJ

Marek Z. Gajewski

Polska polityka wojskowa w początkach XXI wieku

Wstęp

Wraz z rozprzestrzenieniem się w nauce terminu *bezpieczeństwo* – ujmowanego jako nowa dyscyplina, na plan dalszy, a wręcz w zapomnienie zeszło pojęcie *wojskowość*, jako paradygmat budowania najróżnorodniejszych systemów, których zadaniem było przeciwstawianie się kryzysom – głównie międzynarodowym – zagrożającym podstawom egzystencji narodów lub społeczności lokalnych podczas zagrożeń o charakterze niemilitarnym. Dzisiaj mówimy o bezpieczeństwie – polityce bezpieczeństwa, stanowiącej synonim podejmowanych różnorodnych działań lub ich zaniechania, efektem których ma być przywrócenie lub osiągnięcie stanu pożądanego.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na rolę i znaczenie polityki wojskowej w polityce bezpieczeństwa narodowego, jako globalnego środka reagowania siłami zbrojnymi na zagrożenia zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Z punktu widzenia metodologicznego podstawowym paradygmatem będzie zdefiniowanie współczesnego pojęcia polityki wojskowej, określenie elementów ją tworzących i wreszcie wskazanie narzędzi badawczych, oceniając realizm w relacji żądania – możliwości. Teoretyczne wskazanie roli i miejsca polityki wojskowej, jej wewnętrznej budowy jest podstawą dokonania ocen jakie w praktyce podejmowane były przez poszczególne koalicje rządzące, kreujące tę politykę. Cezura czasowa to okres jedenastu lat – zaczynając od roku 2001, a na 2012 kończąc. Wydarzenia polityczne i sposób reagowania siłami zbrojnymi, jaki miał miejsce w tym czasie w skali globalnej, ukształtował politykę wojskową na okres sięgający do około połowy dwudziestego pierwszego stulecia. Dla rodzimych rozwiązań w sferze kreowanej polityki wojskowej najważniejsze jest umocnienie się pluralizmu politycznego i ekonomicznego oraz pozytywne zakończenie procesu integracji z Paktem Północnoatlantyckim.

Analizy niezbędne do wypracowania wniosków są wynikiem egzegezy aktów prawnych oraz dokumentów opublikowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Spraw Zagranicznych w formie drukowanej i elektro-

nicznej. Istotnym materiałem badawczym są również wypowiedzi publiczne osób cywilnych, zajmujących się problemami bezpieczeństwa państwa, oraz wyższych wojskowych i urzędników. Jako materiał uzupełniający wzięte zostały wypowiedzi i artykuły z prasy codziennej oraz specjalistycznej.

Pojęcie polityki wojskowej i jej zewnętrzne uwarunkowania

Siły zbrojne w większości państw są ich immanentnym organem, służącym realizacji celów polityki międzynarodowej. Mają zapewnić państwu (lub koalicji) bezpieczeństwo w skali międzynarodowej – lokalnej lub regionalnej. Formułowane w okresie zimnej wojny strategie odstraszenia, a następnie powstrzymywania, stawały przed armiami obu przeciwstawnych systemów określone wymogi w płaszczyźnie strategii, sztuki operacyjnej, taktyki, organizacji i wyposażenia. Decyzja, kiedy reagować siłami zbrojnymi, zawsze leżała w sferze polityki, natomiast metoda i forma wykonania dyrektywy politycznej stanowiły domenę wojskowych. Zamknięcie bipolarnego podziału świata wygenerowało nowe wyzwania, przed jakimi stanęły siły zbrojne. Ich możliwości należało dostosować do wymogów implikowanych przez nowe zagrożenia. Biorąc pod uwagę wzajemne relacje pomiędzy komponentem cywilnym i wojskowym, siły zbrojne winny zachować gotowość do zapewnienia bezpieczeństwa militarnego w systemie sojuszu wojskowego, którego członkiem jest dany podmiot prawa międzynarodowego, lub samodzielnie w skali lokalnej, subregionalnej, regionalnej, strefowej, a w przypadkach mocarstw – w skali globalnej.

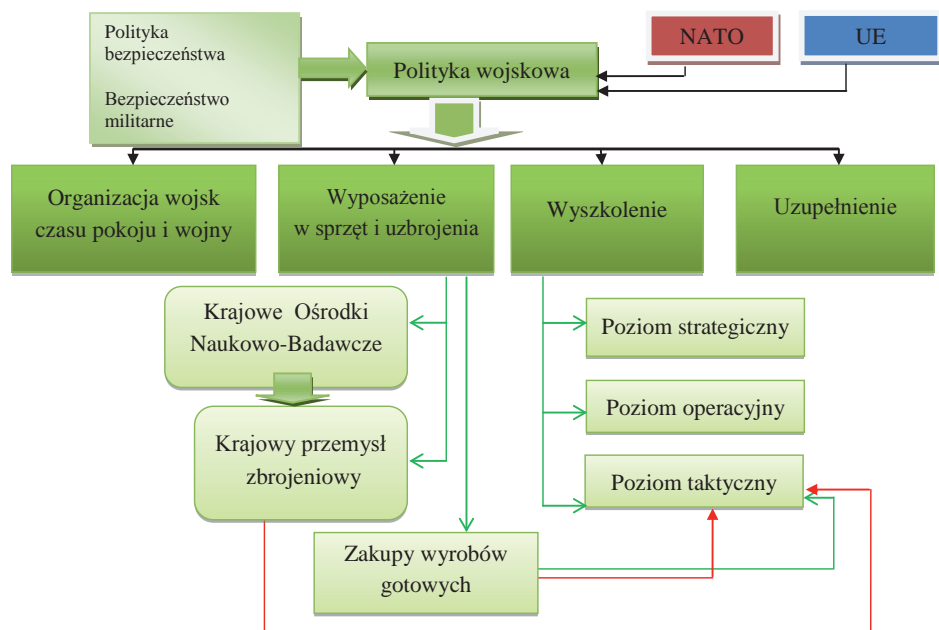
„Armia na wojnie robi dokładnie to, czego nauczyła się w czasie pokoju” – cytowana sentencja autorstwa marszałka Józefa Piłsudskiego jednoznacznie i celnie wskazuje powiązania pomiędzy całokształtem polityki wojskowej prowadzonej w czasie pokoju a możliwościami podczas konfliktu zbrojnego. Oczywiście, konfliktu zbrojnego lub wojny nie możemy postrzegać li tylko poprzez uwarunkowania historyczne dwudziestego stulecia, prowadzonego w układzie koalicyjnym. Współczesny konflikt zbrojny musimy rozpatrywać jako użycie sił zbrojnych przeciwko innemu podmiotowi prawa międzynarodowego, wynikające z przesłanek politycznych lub zobowiązań międzynarodowych. W dotychczasowej literaturze przedmiotu istnieją różnice w ujmowaniu pojęcia konfliktu zbrojnego i wojny. Według B. Balcerowicza: „Konflikt zbrojny jest pojęciem szerszym niż wojna. Każda wojna jest konfliktem zbrojnym, nie każdy konflikt zbrojny natomiast jest wojną”¹. Siły zbrojne mogą być wykorzystywane jako zasadnicze narzędzie realizacji: wojny, interwencji zbrojnej, incydentu wojskowego, blokady zbrojnej, demonstracji siły i innych form². We współczesnym ujęciu również jako narzędzie reagowania w kryzysach o charakte-

¹ B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 111.

² Ibidem.

rze niemilitarnym, co z kolei wymaga rewizji w systemie kreowania polityki bezpieczeństwa narodowego³.

Wychodząc z aksjomatów polityki bezpieczeństwa, należy zdefiniować, czym jest polityka wojskowa. Biorąc pod uwagę przedmiotowe kryteria bezpieczeństwa, polityka wojskowa jest składową bezpieczeństwa militarnego⁴, stanowiąc jego podstawowy komponent. Pod pojęciem polityki wojskowej będziemy rozumieć całość zorganizowanych działań państwa w zakresie organizacji, wyposażenia, wyszkolenia i uzupełnienia sił zbrojnych, zapewniając im możliwość stawianych przed nimi celów politycznych.



Ryc. 1. Powiązania polityki bezpieczeństwa i jej składowe

Źródło: Opracowanie własne

Cztery podstawowe elementy polityki wojskowej wiążą się ściśle z innymi obszarami działalności politycznej i gospodarczej. Poziom nauki i ośrodków badawczych oraz rozwojowych wpływa na produkcję krajowego przemysłu obronnego, którego głównym odbiorcą powinny być rodzime siły zbrojne. Rzadko które państwo może zaopatrywać swoją armię jedynie w wyroby własne, będące wytworem

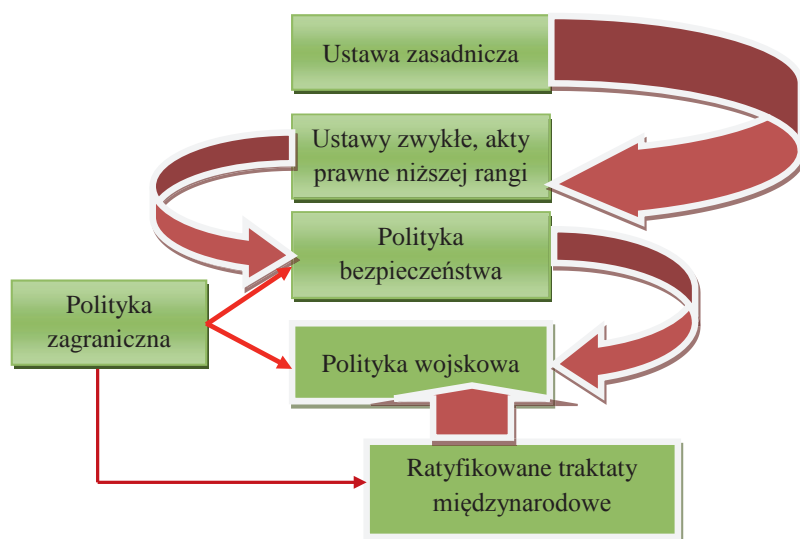
³ S. Koziej, *Wyzwania transformacyjne bezpieczeństwa Polski*, s. 1–3, <http://www.gazeta-internetowawr.pl/index.php.?view=atticle&catid=94%3Akwartalni>, dostęp 30.12.2011.

⁴ R. Zięba, *Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008, s. 17–19.

oryginalnej myśli naukowej i technicznej. Państwa takie jak Polska, których rodzima myśl naukowo-techniczna i przemysł nie są w stanie zapewnić określonych rodzajów sprzętu i uzbrojenia na właściwym poziomie, muszą prowadzić odpowiednią politykę zakupów. Wyposażenie i uzbrojenie zakupywane od firm zagranicznych i krajowych determinować będą taktykę w oddziałach sił lądowych, powietrznych i morskich oraz specjalnych. Podstawowy rozdźwięk w tym segmencie polityki wojskowej tkwić będzie zawsze między tym, co chcielibyśmy posiadać, a możliwościami budżetowymi. Natomiast wybór kontrahentów zagranicznych powinien cechować się fundamentalnymi zasadami bezpieczeństwa narodowego, akceptowalnymi przez wszystkie wewnętrzne podmioty polityczne biorące udział w wolnej grze sił. Wybór dostawcy powinien opierać się na następujących założeniach:

- ocena długookresowej polityki państwa, w którym dokonuje się zakupów, musi wskazywać na brak złych zamiarów wobec Rzeczypospolitej Polskiej,
- łatwość utrzymania rytmiczności i wielkości dostaw w wypadku konieczności podjęcia walki na własnym terytorium,
- ocena atrakcyjności technologicznej i cenowej.

Polska polityka wojskowa powinna wypływać z przesłanek zawartych w ustawie zasadniczej i ustawach: o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, oraz ze zobowiązań międzynarodowych.



Ryc. 2. Schemat uwarunkowań polskiej polityki wojskowej w polityce bezpieczeństwa

Źródło: Opracowanie własne

Fundamentalną podstawą formowania celów i zasad polskiej polityki wojskowej jest art. 26 Konstytucji, a zwłaszcza jego ustęp 1: „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa jego granic”. Ustawodawca jednoznacznie wskazuje, że obrona niepodległości i niepodzielności terytorialnej należy do celów nadrzędnych polityki wojskowej, powinna więc poprzez podejmowane działania w sprecyzowanych płaszczyznach zapewnić możliwość wykonania konstytucyjnych powinności. Należy tu jednoznacznie stwierdzić, że nie udział w operacjach realizowanych poza obszarem Polski, wynikający z przynależności do NATO i Unii Europejskiej, ale globalne zdolności sił zbrojnych do odparcia zagrożeń na własnym terytorium muszą stać się podstawą polityki wojskowej.

Kolejnym czynnikiem, jaki należy brać pod uwagę w procesie formułowania i realizacji polityki wojskowej, jest ustrój władz wykonawczych, który zakłada podział kompetencji w rzeczonym zakresie pomiędzy Prezydentem a Radą Ministrów. Uprawnienia Prezydenta zawarte są w art. 126, ustęp 2 oraz art. 134, w którym na mocy ustępu 1 porucza się głowie państwa najwyższe zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi, oraz ustęp 6, zawierający delegację do szczegółowego uregulowania zwierzchnictwa w sposób ustawowy. Dokonane to zostało w art. 4a i 5 ustawy z dnia 21 listopada o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Z zapisów art. 4a najistotniejsze znaczenie mają ustępy 1 i 2. Pierwszy uprawnia do zatwierdzania wnioskowanej przez Prezesa Rady Ministrów Strategii bezpieczeństwa narodowego, drugi natomiast do wydania w tym samym trybie, w drodze postanowienia, Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącej dokument wykonawczy do Strategii bezpieczeństwa narodowego⁵. Z mocy art. 5 ustęp 1 Prezydent „określa na wniosek Ministra Obrony Narodowej główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych oraz ich przygotowanie do obrony państwa”⁶. Rada Ministrów zapewnia bezpieczeństwo zewnętrzne, poprzez opracowanie projektu strategii bezpieczeństwa, i planuje zadania wykonywane przez Siły Zbrojne. Organem Rady Ministrów bezpośrednio odpowiedzialnym za politykę wojskową jest minister właściwy do spraw obrony narodowej, kierujący działem administracji rządowej. W jego kompetencjach leży przygotowanie do obrony państwa oraz kierowanie Siłami Zbrojnymi⁷.

Podział uprawnień pomiędzy dwa organy władzy wykonawczej implikuje charakter polskiej polityki wojskowej, wpływa na jej kształt i charakter. Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej może w sposób dość istotny, choć ograniczony, wpływać na kierunki polskiej polityki wojskowej. Owe ograniczenia wynikają z koniecz-

⁵ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Ustawa o powszechnym obowiązku obrony), Dz. U. 2004, nr 241, poz. 2416. Tekst jednolity.

⁶ Ibidem.

⁷ Ustawa z dnia 14 września o działach administracji rządowej, Dz. U. 2007, nr 65, poz. 437 z póź. zm. art. 19, ustęp. 1.

ności współpracy z Radą Ministrów i Ministrem Obrony Narodowej. W łonie samej Rady Ministrów w zakresie polityki wojskowej konieczne jest ściśle współdziałanie Ministra Obrony Narodowej z Ministrem Spraw Zagranicznych, do kompetencji którego należą między innymi stosunki z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi, pomoc humanitarna i opiniowanie planów współpracy międzynarodowej Ministra Obrony Narodowej.

Minister Obrony Narodowej jest naczelnym organem administracji państwowej w dziedzinie obronności państwa, nie jest natomiast organem naczelnym, na którym spoczywa zapewnienie bezpieczeństwa militarnego, zarówno w zewnętrznym, jak i wewnętrznym ujęciu tego problemu. Szczegółowy zakres działania tego organu zakreślony został w ustawie z dnia 14 grudnia 1995 r., o urzędzie Ministra Obrony Narodowej⁸. Ten akt prawny określa 23 obszary zadaniowe⁹, których treść wyczerpuje zdefiniowane pojęcie polityki wojskowej.

Kolejnym, wspomnianym już, organem władzy wykonawczej, implikującym charakter i treść polskiej polityki wojskowej, jest Minister Spraw Zagranicznych.

W strukturach organizacyjnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych utworzono stanowisko podsekretarza stanu ds. polityki bezpieczeństwa, który dysponuje dwoma wyspecjalizowanymi strukturami urzędniczymi: Departamentem Polityki Bezpieczeństwa (DPB) i Centrum Operacyjnym (CO). Do podstawowych zadań DPB należy: „prowadzenie spraw dotyczących bezpieczeństwa globalnego i regionalnego w następujących aspektach: NATO, Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, operacji pokojowych NATO i UE, zarządzania kryzysowego, funkcjonowania dwóch wymiarów OBWE (polityczno-wojskowego i ekonomiczno-ekologicznego), nieprolifracji broni masowego rażenia, kontroli eksportu uzbrojenia, współpracy przemysłów obronnych, globalnej kontroli zbrojeń i rozbrojenia konwencjonalnego, regionalnych porozumień dotyczących kontroli zbrojeń konwencjonalnych i środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz polityki zapobiegania i zwalczania terroryzmu międzynarodowego. Departament jest odpowiedzialny także za współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa w wymiarze dwustronnym”¹⁰. Do podstawowych zadań CO należy: „pozyskiwanie, weryfikowanie, gromadzenie oraz przetwarzanie informacji dotyczących sytuacji i wydarzeń kryzysowych. Zapewnienie całodobowego obiegu tej informacji w ministerstwie i na placówkach zagranicznych, a także w razie potrzeby przekazywanie jej innym instytucjom administracji publicznej. W sytuacjach kryzysowych zapewnia ścisłą współpracę między właściwymi kompetencyjnie komórkami organizacyjnymi ministerstwa, placówkami zagranicznymi oraz innymi instytucjami administracji publicznej odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe”¹¹.

⁸ Dz. U. 1996, nr 10, poz. 56 (z późn. zm.).

⁹ Ibidem, art. 2.

¹⁰ http://www.msz.gov.pl/polityka_zagranicznapo, dostęp 10.08.2012.

¹¹ Ibidem.

Z analizy zadań jakie dla DPB zostały sformułowane w „Regulaminie Organizacyjnym MSZ” do najbardziej ząębających się obszarów z funkcjami polityki wojskowej należą:

- analizowanie problemów i obronności, w tym identyfikowanie i analizowanie zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej;
- formułowanie wniosków dotyczących zaangażowania RP w rozwój europejskich zdolności obronnych z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej;
- przygotowywanie ekspertyz i wniosków dotyczących polityki bezpieczeństwa oraz reżimu i architektury bezpieczeństwa narodowego;
- wykonywanie zadań w zakresie międzynarodowej współpracy przemysłów obronnych, przetargów na dostawy sprzętu dla polskich Sił Zbrojnych¹².

Przytoczone dokumenty wskazują, jak w warunkach polskich zostały określone funkcjonalne powiązania pomiędzy organami odpowiedzialnymi za politykę zagraniczną i wojskową państwa. Nadrzędność i ścisły związek pomiędzy polityką zagraniczną a wojną, której cele realizują siły zbrojne, w sposób jednoznaczny wskazany został przez Clausewitza. Owe zależności są nadal uznawane, wielu politologów uznaje słusznie, że siły zbrojne muszą być w stanie realizować politykę państwa, do czego przygotowuje je skorelowana i konsekwentna polityka wojskowa. Powyższe ujęcie wskazuje na nadrzędność polityki zagranicznej nad wojskową. W systemach demokratycznych to nie armia decyduje o kształcie polityki zagranicznej, lecz odwrotnie – czynnik polityczny decyduje, jaką siłą, dla jakich celów winna rozporządzać jego armia.

Dla formułowania celów polskiej polityki wojskowej istotne znaczenie będą miały wnioski i oceny wypracowane w toku analiz następujących obszarów:

- globalna sytuacja polityczna i wojskowa w obszarze transatlantycznym i jego bezpośrednim otoczeniu;
- kierunki wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej – rola i miejsce Polski w jej dalszym kreowaniu;
- polityczne i wojskowe kierunki działań Stanów Zjednoczonych, ponieważ z państwem tym została podpisana Deklaracja w sprawie współpracy strategicznej...

Wszystkie z wymienionych powyżej czynników określone zostały w Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej jako aksjomaty bezpieczeństwa narodowego. Czynniki te powtórzone zostały w Strategii obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Autorzy tego dokumentu stwierdzają:

Sojusz Północnoatlantyczny pozostaje kluczową organizacją w obszarze bezpieczeństwa międzynarodowego oraz *najważniejszym gwarantem bezpieczeństwa zewnętrznego Polski* [podkr. moje – M.G.] Ewolucja kierunków i metod działania Sojuszu Północnoatlantycznego, w tym kontynuowanie polityki otwartych drzwi, zapewnia skuteczną realizację bieżących i długoterminowych interesów bezpieczeństwa jej członków. [...] Tocząca

¹² J. Barcik, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony. Aspekty prawne i polityczne*, Bydgoszcz–Katowice 2008, s. 408–410.

się w Sojuszu debata transformacyjna oraz prace nad nową koncepcją strategiczną uwy-puklają podstawowe dylematy związane z rolą NATO w zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym. Dylematy te dotyczą przede wszystkim kwestii równowagi pomiędzy utrzymaniem i wzmocnieniem funkcji kolektywnej obrony, oraz zaangażowaniem w operacje reagowania kryzysowego na odległych teatrach działań¹³.

W enigmatycznej i powierzchownej formie stwierdza się, że trwające od roku 2002 zaangażowanie się Sojuszu w Afganistanie¹⁴ może nieść daleko idące reperkusje natury politycznej i wojskowej.

Praktycznie od momentu zaangażowania się NATO na obszarze byłej Jugosławii stworzono precedens w działalności Sojuszu, opierającego swoją działalność na traktacie waszyngtońskim z kwietnia 1949 r.¹⁵ Kolejnym krokiem zmieniającym polityczne i wojskowe oblicze Sojuszu było stanowisko wypracowane przez Sojusz po atakach z 11 września 2001 roku. Przyjmując, że samoloty rejsowe, za pomocą których wykonano atak, użyte zostały jako pociski; organizacja dokonująca zamachu, choć nie jest podmiotem prawa międzynarodowego, nie jest również organizacją amerykańską, oraz biorąc pod uwagę liczbę ofiar, uznano akty terroru skierowane przeciwko USA za naruszenie litery artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego¹⁶.

Ambasador USA przy NATO pani Victoria Nuland w 2006 roku stwierdziła:

W rezultacie doszliśmy do ogromnego paradoksu. Podczas gdy dokumenty Rady Północnoatlantyckiej odzwierciedlają nieustanne spory na temat charakteru i potęgi Soju-

¹³ *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej. Strategia Sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009, s. 6.

¹⁴ Sformowanie sił stabilizacyjnych w Afganistanie, działających na podstawie mandatu ONZ, dyskutowane było już w grudniu 2001 roku. Efektem tych rozmów było porozumienie pomiędzy tymczasowym rządem afgańskim a Misją Wspomagającą prowadzoną przez ONZ i ISAF. Podstawowym celem miało być doprowadzenie kraju do stabilizacji. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1386 dawała takie kompetencje dla sił ISAF, co było również akceptowane przez tymczasowy rząd afgański. NATO miało zapewnić bezpieczeństwo w rejonie Kabulu, wesprzeć merytorycznie tworzenie nowych sił bezpieczeństwa. Kolejnym przedsięwzięciem NATO miała być działalność na rzecz wspomagania przedsięwzięć cywilnych poprzez powołanie tak zwanych Prowincjonalnych Zespołów ds. Odbudowy. Realizacja misji ISAF, zdaniem specjalistów NATO, oprócz korzyści uwidoczniła również wiele problemów ujemnych. Między innymi wyrazem tego są zbyt małe kwoty asygnowane na rozwój, modernizację i utrzymanie sił zbrojnych określone na 2% PKB krajów członkowskich. Zob. D.A. Ruiz-Palmer, *Droga do Kabulu*, „Przegląd NATO”, lato 2003; V. Nuland, *Misja NATO w Afganistanie: przekładanie teorii na praktykę*, „Przegląd NATO”, zima 2006.

¹⁵ Traktat waszyngtoński w sposób jednoznaczny określa zasady obrony wspólnej oraz definiuje polityczno-wojskowe granice Sojuszu. Problem ten szczegółowo normowany jest przez art. 5 i 6. Użycie sił powietrznych, a następnie lądowych nie było konsekwencją zagrożenia jednego z członków, lecz odpowiedzią na słabość sił pokojowych ONZ wprowadzonych na obszar byłej Jugosławii. Zob. M. Albright, *Pani sekretarz stanu*, Warszawa 2004, s. 180–194. Kwestię zmian w polityce NATO w kontekście powiązań pomiędzy skutecznością Paktu na podstawie zaangażowania się w Bośni a jego rozszerzeniem podejmuje Ronald Asmus. Zob. R. Asmus, *NATO otwarcie drzwi*, Warszawa 2002, s. 192–193.

¹⁶ E. Buckley, *Powołanie się na artykuł 5*, „Przegląd NATO”, lato 2006.

szu, wymogi codzienne zmusiły NATO do puszczenia w niepamięć teoretycznych ograniczeń jego misji¹⁷.

Dalej autorka cytuje pochodzącą z roku 2003 tezę Richarda Lugara, że „NATO musi wykroczyć poza obszar traktatowy, albo wypaść z gry”¹⁸. Jak wynika z przytoczonych przykładów, NATO postrzegane przez Polskę jako zwycięski sojusz w zimnej wojnie, zmieniło całkowicie swoje oblicze i będzie je zmieniało nadal jako gracz globalny.

Naszym obowiązkiem jest bardzo wnikliwa ocena tego, gdzie zaangażowanie Polski poprawi położenie strategiczne państwa, a jakie jego kierunki będą je osłabiać. Jak na razie, z dokumentów oficjalnych wynika, że zaangażowanie w Afganistanie przynosi wieloaspektowe sukcesy. Przypomnieć należy, że w nowej odsłonie działania NATO zmieniają się bardzo mocno akcenty związane właśnie z polityką wojskową w dziedzinie organizacji sił zbrojnych, wyposażenia i szkolenia na różnych szczeblach. Już podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych Sojuszu w roku 2002 w Rejkiawiku ustalono, „że aby wykonać w pełnym zakresie swoje zadania NATO musi być w stanie rozmieścić siły, które mogą być szybko przenoszone gdziekolwiek będą potrzebne, a także będą zdolne do kontynuowania działań pomimo odległości i czasu oraz do realizacji powierzonych działań”¹⁹. Kontynuacja dyskusji we wzmiankowanym kierunku miała miejsce w czasie szczytu w Pradze (tak zwane Praskie Zobowiązania w Dziedzinie Zdolności – PPC). Do obszarów PPC zaliczono między innymi:

- obronę przeciwochemiczną, przeciwbiologiczną, przeciwnuklearną, radiologiczną, wywiad, obserwację i celność uderzeń, powietrzną obserwację obiektów naziemnych, dowodzenie i kontrolę, łączność oraz skuteczność bojową;
- zwiększenie zasięgu działania poprzez zakup minimum 16 dużych samolotów transportowych – finansowany przez Europejczyków;
- zwiększenie zapasów niezbędnych do celów obrony przeciwochemicznej i przeciwbiologicznej²⁰.

Drugi filar polskiej polityki bezpieczeństwa stanowi aktywne współuczestnictwo w Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony. Zakłada się zwiększenie zaangażowania w budowę europejskich sił szybkiego reagowania. Jako kolejny obszar wymieniona jest współpraca przemysłów obronnych, harmonizacja badań naukowych, a w efekcie budowa europejskiego rynku zbrojeniowego, co zmierza do usprawniania i zwiększania znaczenia Europejskiej Agencji Obrony²¹. Podkreśla się również wzrost zaangażowania w rozwój koncepcji Grup Bojowych lansowanych przez Unię Europejską.

¹⁷ V. Nuland, *Misja NATO w Afganistanie...*

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ R. Robertson, *Przekształcenia NATO*, „Przegląd NATO”, wiosna 2003.

²⁰ Ibidem.

²¹ *Strategia obronności...*, s. 12.

Dla NATO, Unii Europejskiej, a zwłaszcza dla Polski kierunki ewolucji rosyjskiej polityki zagranicznej i wojskowej mają charakter szczególny. Stabilna, coraz bardziej dążąca do szerokiej współpracy Rosja jest bez wątpienia najbardziej pożądanym sąsiadem. Natomiast Rosja targana sprzecznościami wewnętrznymi, zmagająca się zbrojnie z organizacjami terrorystycznymi opartymi na ideologii fundamentalizmu islamskiego, innymi ruchami separatystycznymi, z coraz bardziej nasilającymi się w społeczeństwie tendencjami imperialnymi i militarystycznymi będzie państwem wymuszającym określone działania w polityce wojskowej Polski²². Również wpływać będzie negatywnie na całą północną flankę – Litwę, Łotwę i Estonię. Nie bez znaczenia dla kształtu polskiej polityki wojskowej pozostaje sytuacja wojskowo-polityczna na południowej flance Federacji Rosyjskiej, a zwłaszcza na Kaukazie i nad Dniestrem.

Istotne znaczenie dla kształtu polskiej polityki wojskowej będzie miał układ jaki zarysuje się na Ukrainie. Nie bez znaczenia pozostaje Białoruś i dalszy kształt polityki tego państwa. Bez wątpienia, realizująca politykę imperialną Rosja starałaby się odbudować swoje strefy wpływów w granicach dawnego imperium. Również za mało pozytywny scenariusz należy uznać rozluźnienie więzów wewnątrz OTP i Unii Europejskiej. Na obecnym etapie wycofania przez Stany Zjednoczone swojej obecności wojskowej mogłoby to oznaczać początek końca jedności transatlantyckiej.

Już w ostatnich latach dwudziestego stulecia uwydatniły się wyraźne różnice pomiędzy USA a ich dotychczasowymi sojusznikami europejskimi. Pierwszym czynnikiem było zniknięcie konieczności obrony Europy Zachodniej przed konwencjonalnym lub nuklearnym atakiem sowieckim. Pierwsza w historii Sojuszu operacja wojskowa w byłej Jugosławii uwydatniła różnice w potencjale wojskowym pomiędzy filarem europejskim a Stanami Zjednoczonymi. Kolejną rysą w stosunkach atlantyckich stała się kwestia Iraku. Od początków dwudziestego pierwszego stulecia Stany Zjednoczone wyraźnie dały do zrozumienia, że wsparcie ich ze strony NATO w polityce bezpieczeństwa jest dość iluzoryczne. Dobitnie świadczy o tym sposób zachowania się administracji J. Busha po atakach z 11 września. Ogłoszony przez administrację USA program wojny z terroryzmem wpłynął ujemnie na wewnętrzny kształt stosunków euroatlantyckich, nieomal doprowadził do ich rozbicia, nastąpił również spadek prestiżu samych Stanów Zjednoczonych we wszystkich krajach islamskich²³. Powyższe czynniki powinny być brane pod uwagę w wojskowej ocenie amerykańskiego partnera i jego patrzenia na polityczne znaczenie polskiego sojusznika.

Czynne uczestnictwo Polski w Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony również ma niebagatelny wpływ na narodową politykę bezpieczeństwa, w tym na politykę wojskową. Priorytetem powinna stać się integracja w ramach Europejskiej Inicjatywy Obronnej oraz organizacji i utrzymywania grup bojowych na odpowiednim poziomie organizacyjnym, wyszkoleniowym, posiadających nowoczesny

²² Ibidem.

²³ Z. Brzeziński, *Druga szansa*, Warszawa 2008, s. 115–124.

sprzęt i technikę bojową oraz kadre dowódczą legitymującą się wysoką kulturą dowodzenia.

Komponenty polskiej polityki bezpieczeństwa, w sposób jednoznaczny stymulujące charakter i kształt polskiej polityki wojskowej, leżą w różnych płaszczyznach politycznych. Według szefa Sztabu Generalnego WP gen. Mieczysława Cieniucha zasadniczy cel funkcjonowania sił zbrojnych, jakim jest zapewnienie suwerenności narodowej i jedności terytorialnej państwa, nie stoi w sprzeczności z angażowaniem armii w misjach realizowanych przez NATO. Według ocen formułowanych przez polski *establishment* polityczny i wojskowy, Sojusz jest nadal organizacją efektywną i jedynym gwarantem zapewniającym swoim członkom poczucie bezpieczeństwa²⁴. Biorąc pod uwagę czynniki wewnętrzne, zakłada się, że poważnym źródłem napięć w stosunkach międzynarodowych będzie pogłębiający się rozdźwięk pomiędzy Północą a Południem, z uwagi na nierównomierność rozwoju gospodarczego. Narastać będzie konflikt pomiędzy Zachodem a światem muzułmańskim oraz na linii państwa autorytarne – państwa demokratyczne²⁵. Przez analityków MON i BBN zauważone zostały możliwości zagrożeń płynące z obszaru cyberprzestrzeni²⁶. Temu aspektowi bezpieczeństwa, a zwłaszcza jego wojskowym uwarunkowaniom, poświęca się niewielką ilość miejsca, co stanowi jeden z zasadniczych błędów cytowanego dokumentu.

Omówione implikacje polskiej polityki wojskowej wskazują jednoznacznie, że zachodzące zmiany polityczne muszą być poddawane ciągłej i krytycznej analizie. Polska nie może pozwolić sobie na instrumentalne i przedmiotowe traktowanie przez pozostałych graczy, a zwłaszcza graczy globalnych, klasyfikowanych jako przyjaznych.

W początkach obecnego stulecia przekonaliśmy się, że utrzymanie jedności transatlantyckiej na poziomie z drugiej połowy dwudziestego stulecia będzie niemożliwe, czego dobitnym przykładem była druga wojna w Zatoce Perskiej. W przytaczanych dokumentach brak jest analiz dwóch istotnych aspektów otoczenia zewnętrznego: malejącego zainteresowania USA problemami Europy oraz koncentrowania się na wieloaspektowej polityce rywalizacji z coraz bardziej umacniającymi swoją mocarstwową politykę Chinami i dalszymi przekształceniami NATO, do których mogą dążyć Amerykanie.

Nie ma więc dla Rzeczypospolitej innej perspektywy jak zapewnienie trwałego wzrostu możliwości wojskowych. Obserwacja zjawisk zachodzących we współczesnym świecie jednoznacznie wskazuje, że w perspektywie najbliższych kilkunastu

²⁴ Zob. „Przygotowując się na nowe nie zapominamy o starych zagrożeniach”, wywiad T. Badowskiego z Szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, „Polska Zbrojna”, wrzesień–październik 2012.

²⁵ *Strategiczny przegląd obronny 2010–2011*, Warszawa 2012, s. 31.

²⁶ *Ibidem*, s. 33.

lat prowadzenie polityki bez możliwości zastosowania siły – miękkiej lub twardej – nie będzie w ogóle możliwe²⁷.

Uwarunkowania wewnętrzne

Najistotniejsze obszary otoczenia wewnętrznego to:

- tworzenie warunków do trwałego wzrostu PKB;
- system prawny regulujący merytoryczny zakres działania polityki wojskowej;
- społeczny odbiór sił zbrojnych;
- polska nauka i myśl techniczna jako zasadniczy gwarant nowoczesności wojska;
- możliwości krajowych sił wytwórczych;
- stabilność systemu finansowania polityki wojskowej.

Rolę i zadania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w systemie wewnętrznym państwa reguluje i określa Ustawa Zasadnicza. Zezwala ona na użycie jednostek wojskowych w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych, gdy inne rozporządzielne siły utrzymywane dla zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego są niewystarczające. Minister Obrony Narodowej, działając na mocy ustaw: o powszechnym obowiązku obrony, o stanie wyjątkowym, stanie klęski żywiołowej i o zarządzaniu kryzysowym, ma obowiązek wspierania organów administracji ogólnej w zmniejszaniu i likwidacji skutków kryzysów spowodowanych klęskami żywiołowymi, katastrofami, nieświadomą lub świadomą działalnością człowieka (akty terrorystyczne, sabotażowe). Zdolność do realizowania funkcji wewnętrznej będzie miała bardzo istotne znaczenie dla kształtowania się opinii społecznej o wojsku jako instytucji państwa. Sugestia, jaka się nasuwa, wskazuje, że problematyka ratownictwa, postępowania z ludnością poszkodowaną w związku z zaistniałą klęską żywiołową powinna stać się immanentnym czynnikiem edukacji wojskowej na wszystkich poziomach, co czynić będzie armię przygotowaną w sposób profesjonalny do działania w tego typu zagrożeniach.

Jednym z najbardziej trudnych przedsięwzięć zrealizowanych w pierwszych latach dwudziestego pierwszego stulecia była profesjonalizacja sił zbrojnych. W całym dwudziestym wieku służba w Wojsku Polskim miała charakter obowiązkowy, w stosunku do korpusu szeregowych i części korpusu podoficerskiego, oraz zawodowy. Żołnierzami zawodowymi byli podoficerowie, chorążowie i oficerowie. Kandydatów dwóch z ostatnich wymienionych korpusów przygotowywano do

²⁷ Pojęcie miękkiej siły zostało sformułowane pod koniec dwudziestego stulecia na gruncie politologii i polityki Stanów Zjednoczonych, wskutek poszukiwania teoretycznego i praktycznego wykorzystania siły tego państwa jako jedyne globalnego supermocarstwa. Według wielu badaczy „siła miękka” ma stanowić przeciwagę dla „siły twardej”, której egzemplifikacją stanowiło wojsko. Wykluczano ich wspólne lub przemienne użycie. Najbardziej racjonalnie interpretuje pojęcie siły miękkiej Joseph S. Ney Jr, jako „formę siły, sposób osiągnięcia pożądanych rezultatów”. Z trzech wymienionych składników siły miękkiej, z punktu widzenia poruszanych w niniejszym artykule problemów, największe znaczenie ma polityka zagraniczna. Zob. J.S. Ney Jr, *Przyszłość siły*, Warszawa 2012, s. 157–191.

zawodu w dobrze rozbudowanym systemie średniego i wyższego szkolnictwa re-sortowego. Rokrocznie szeregi służby zasadniczej opuszczała określona liczba mężczyzn, powiększając zasoby mobilizacyjne. System ten dostosowany był do istnienia armii masowych. Fundament dla tworzenia armii zawodowej położono w roku 2001, określając ustawowo liczebność armii na poziomie 150 tys. żołnierzy, z czego 1/2 stanowić mieli żołnierze zawodowi; procentowy udział korpusu oficerskiego określono na 1/3 z 75 tysięcy żołnierzy zawodowych²⁸.

Wojsko zawsze musi się liczyć z koniecznością szybkiej rozbudowy liczebnej, co wymaga tworzenia i gromadzenia rezerw osobowych we wszystkich korpusach. W warunkach polskich problem ten został pominięty²⁹. Procesowi tworzenia armii zawodowej towarzyszył dalszy spadek liczebności, zwłaszcza w korpusie szeregowych. Na dzień 1 stycznia 2008 roku we wszystkich rodzajach sił zbrojnych służyło 130 231 żołnierzy. W trzech podstawowych rodzajach sił zbrojnych liczby te przedstawiały się następująco³⁰:

- Wojska Lądowe – 46 861 – spadek w porównaniu z armią z poboru – 24,1%;
- Siły Powietrzne – 17 154 – spadek w porównaniu z armią z poboru – 25%;
- Marynarka Wojenna – 7853 – spadek w porównaniu z armią z poboru – 24,3%.

Stan poszczególnych korpusów osobowych: 24 182 oficerów (19%), 42 687 podoficerów (33%) i 61 243 szeregowych, w tej liczbie 15 833 szeregowych posiadało status żołnierzy zawodowych (47%)³¹. Malejąca liczba szeregowych była jedną przyczyną odsetkowego wzrostu oficerów i podoficerów, co uznano za zjawisko niekorzystne.

Ostateczna decyzja o likwidacji służby z poboru stawiała wojsku wysoką poprzeczkę. Wojsko wchodziło na rynek pracy jako jeden z wielu pracodawców. Otwarte zostawało pytanie – które instrumenty będą powodować zdecydowanie większą atrakcyjność służby wojskowej od innych zawodów – zarówno tych, które mieszczą się w kategoriach tak zwanych służb mundurowych, jak i cywilnych ofert. Ministerstwo Obrony Narodowej zostało poddane rygorom rynku pracy. Analiza aktów prawnych regulujących sposób pełnienia służby zawodowej w korpusie szeregowych wskazuje, że warunki płacowe i socjalne, jakie państwo zaofiarowało kandydatom, stoją w sprzeczności z oczekiwaniami³². Jednym z największych błędów

²⁸ Ustawa z dnia 25 maja 2001 r. o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Ustawa o przebudowie), Dz. U. 2009.67.570 z późn. zm.

²⁹ *Stan profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP na przykładzie wybranych jednostek wojskowych*, Informacja o wynikach kontroli KOB-4101-05/2010, Nr ewid. 173/2010/P10/086/KON, <http://www.nik.gov.pl/plik/id3650;4648.pdf>, dostęp 13.02.2012, s. 7.

³⁰ Ibidem, s. 20.

³¹ Ibidem.

³² Na problem podejmowania przez Ministerstwo Obrony prób rekompensowania niezbyt atrakcyjnych zarobków działaniami w sferze socjalnej wskazują: prof. dr hab. Ryszard Zięba i dr hab. Justyna Zajac w ekspertyzie pt. *Budowa Zintegrowanego systemu bezpieczeństwa Polski*, Warszawa 2010, s. 33–34, oraz autorzy protokołu pokontrolnego Najwyższej

nowelizacji ustawy z dnia 11 września 2003 roku o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych jest zapis art. 12 i 13, które regulują tryb tworzenia korpusu szeregowych zawodowych. Do służby kontraktowej w korpusie szeregowych powołuje się osoby, które posiadają wykształcenie cywilne na poziomie gimnazjum i odbyły szkolenie w specjalistycznym ośrodku wojskowym. Pierwszy kontrakt wynosi 18 miesięcy, natomiast pozostałe ograniczone są dwunastoletnią cezurą czasową³³. Jedyną możliwością prawną dalszego pozostania w służbie jest przejście do wyższego korpusu osobowego i powołanie do służby stałej. Przechodzenie najbardziej wartościowych kandydatów z korpusu szeregowych zawodowych do korpusu podoficerskiego w powiązaniu z uzyskaniem odpowiedniego wykształcenia cywilnego i wojskowego wydaje się być najlepszą drogą do ukształtowania korpusu podoficerskiego na odpowiednim poziomie intelektualnym i profesjonalnym.

Podstawowym dokumentem, regulującym kierunki przekształceń Sił Zbrojnych jest przyjęty przez Radę Ministrów w 2008 roku „Program profesjonalizacji Sił Zbrojnych na lata 2008–2012”. Przyjęto w nim i zdefiniowano dwa podstawowe pojęcia – transformacji i profesjonalizacji Sił Zbrojnych:

Profesjonalizacja [...] jest to integralna część procesu transformacji Sił Zbrojnych, polegająca na rezygnacji z obowiązkowej służby wojskowej i zastąpieniu jej służbą ochotniczą, przy jednoczesnej przebudowie zasadniczych dziedzin funkcjonowania Sił Zbrojnych. Jest ona ukierunkowana na zwiększenie możliwości wypełniania przez Siły Zbrojne konstytucyjnych funkcji oraz przydzielonych misji i zadań na terenie kraju i poza jego granicami³⁴.

Według koncepcji MON osiągnięciem transformacji miała być profesjonalizacja³⁵, która nie przyniosła jednak zakładanych rezultatów. Pomimo tak niskich kryteriów formalnych, które zostały przedstawione wcześniej, nie zdołano pozyskać odpowiedniej liczby kandydatów, gwarantującej obsadę stanowisk przewidzianych w etatach pokojowych jednostek wojskowych. Braki kadrowe wpływały ujemnie na zdolności operacyjne jednostek, wynikające z uwarunkowań wewnętrznych oraz zobowiązań międzynarodowych – zwłaszcza tych, które wypływają z przynależności do OTP. Antidotum na tę sytuację miało być powołanie Narodowych Sił Rezerwowych (NSR) składających się z wyselekcjonowanych żołnierzy rezerwy, obejmujących stanowiska służbowe w jednostkach wojskowych na podstawie indywidualnie podpisanych kontraktów z dowódcami jednostek wojskowych. Wykorzystanie ochotników miało nastąpić z chwilą wystąpienia zagrożeń militarnych i niemilitarnych, powstałych

Izby Kontroli. Należy zwrócić uwagę, że prof. Zięba i dr hab. J. Zając w sposób negatywny określili wycofanie się Rządu RP jako ewentualnego kandydata do udostępniania swoich Sił Zbrojnych do kontyngentów wojskowych ONZ, co ich zdaniem zmniejsza atrakcyjność służby.

³³ Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. 2010.90.593 z późn. zm.).

³⁴ *Program profesjonalizacji Sił Zbrojnych na lata 2008–2012*, Warszawa 2008.

³⁵ *Ibidem*.

w kraju, jak i dla potrzeb misji poza granicami państwa, tak zwany przydział kryzysowy³⁶. Liczebność NSR została określona na 20 tys. żołnierzy w całych Siłach Zbrojnych. Już od samego początku było wiadomo, że osiągnięcie zgrania bojowego pododdziału uzupełnianego w tak swoisty sposób będzie przedsięwzięciem niewykonalnym lub wykonanym na bardzo niskim poziomie taktycznym. Jak słusznie zauważają autorzy raportu NIK, obsadzenie żołnierzami NSR wakujących etatów pokojowych zablokuje dowódcom jednostek zatrudnianie pojawiających się kandydatów. Kolejnym problemem, przed jakim stanęło wojsko, był bardzo mały napływ ochotników do tego rodzaju służby. W drugiej połowie 2010 roku nadano zaledwie 2997 przydziałów kryzysowych, co stanowiło 30% zakładanego planu. Na dzień 30 kwietnia 2011 roku liczba nadanych przydziałów wzrosła do 7173, co stanowi 36% planu, natomiast na dzień 31 grudnia 2012 roku osiągnięto 13 395 przydziałów – 67% planu³⁷. Powodu małej liczby chętnych do służby w ramach NSR należy upatrywać głównie w niezbyt atrakcyjnym systemie prawnym, regulującym odbywanie tej służby. Próbą ratowania systemu jest przyjmowanie w szeregi NSR osób, które nie odbyły żadnej służby wojskowej.

Jak to już zostało napisane, ideą NSR jest głównie obsadzenie wakujących stanowisk w czasie pokoju. Zamieszczony na oficjalnych stronach MON wykaz wakatów jest obszerny; wynika z niego, że Siły Zbrojne potrzebują różnych specjalistów we wszystkich korpusach osobowych. W rzeczonym wykazie znajdują się stanowiska dla zastępców dowódców batalionów, dowódców kompanii, plutonów, logistyków, lekarzy, techników, kierowców, zwiadowców itd. Preferowany charakter uzupełnień jest z punktu widzenia osiągnięcia zdolności bojowej samodzielnego pododdziału niedopuszczalny. Trudno bowiem wyobrazić sobie kompanię, której dowódca powoływany jest na trzydzieści dni w roku. Kto tak naprawdę odpowiada za ten pododdział? Przyjęty charakter polityki kadrowej nie ma nic wspólnego z profesjonalizmem, stanowi dobitny przejaw woluntaryzmu i myślenia życzeniowego decydentów. Trudno jest zgodzić się z wypowiedzią szefa Sztabu Generalnego Cieniucha, że konstytucyjne powinności Sił Zbrojnych są realizowane. Pierwsza dekada dwudziestego pierwszego stulecia w działalności kadrowej to obsadzenie nieprzekraczających ram brygady kolejnych kontyngentów w Iraku, a obecnie w Afganistanie, do których zawsze brakowało żołnierzy o odpowiednim poziomie profesjonalizmu. Już na początku misji w Iraku zdecydowano, że wszystkie stanowiska powinny być obsadzone przez żołnierzy służby nadterminowej. Braki odpowiedniej ilości kandydatów w Wojskach Lądowych postanowiono uzupełnić ochotnikami z Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych. Ich przydatność w świetle zadań, jakie miała realizować dywizja wielonarodowa, była żadna³⁸. Wskazanie owego

³⁶ *Stan profesjonalizacji...*, s. 22.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Doświadczenia i wnioski z przygotowania i udziału pierwszej zmiany dywizji międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku*, red. A. Tyszkiewicz, „Przegląd Wojsk Lądowych” (dalej PWL), dodatek nr 8, Warszawa 2004, s. 10.

problemu w protokole Najwyższej Izby Kontroli jest aż nadto delikatnym sposobem zwrócenia uwagi na katastrofalną politykę kadrową prowadzoną przez resort obrony narodowej.

Organizacja Sił Zbrojnych i finansowania

Reorganizacja polskich Sił Zbrojnych jest procesem, który rozpoczął się w latach osiemdziesiątych minionego stulecia. Uwarunkowana była głębokim kryzysem ekonomicznym oraz społecznym. U podstaw drugiego okresu transformacyjnego legły uwarunkowania polityczne – transformacja ustrojowa kraju, sytuacja ekonomiczna i nowa płaszczyzna polskiej polityki bezpieczeństwa. W tym czasie resort obrony narodowej całkowicie zmienił swoje oblicze, przestał być zamkniętą domeną wojskowych, a stał się jednym z działów administracji rządowej. Przywracając urząd Prezydenta, wzorem tradycji polskiego konstytucjonalizmu, przyznano mu sprawowanie zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi.

Oddając kierowanie resortem obrony narodowej osobie cywilnej należało odzielić pion wojskowy, który z racji swego przeznaczenia musi być kierowany przez zawodowych wojskowych, od pionu wojskowo-cywilnego i cywilnego.

Zaczęto więc tworzyć nowe struktury organizacyjne oraz reorganizować już istniejące. Jednym z podstawowych problemów było ustanowienie stanowiska głównodowodzącego Siłami Zbrojnymi. Rozpatrywane były różne warianty, ostatecznie zdecydowano się powierzyć dowodzenie na narodowym szczeblu strategicznym szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a na wypadek wprowadzenia stanu wojennego utworzyć stanowisko Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, podporządkowanego Prezydentowi Rzeczypospolitej. Naczelny Dowódca dowodzi Siłami Zbrojnymi oraz innymi podporządkowanymi jednostkami organizacyjnymi³⁹. Zapis ustawy jednoznacznie wskazuje, że pokojowy system dowodzenia przestaje funkcjonować i zastępuje go wojenny, którego zasadniczym niedomaganiem jest brak określenia wzajemnych relacji pomiędzy Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych, Szefem Sztabu Generalnego i cywilnym Ministrem Obrony Narodowej – członkiem gabinetu, który ponosi współodpowiedzialność za losy kraju.

W początkach transformacji politycznej pojawiały się pomysły utworzenia stanowiska generalnego inspektora Sił Zbrojnych (powrót do tradycji dwudziestolecia międzywojennego), jednak idea ta nie uzyskała zdecydowanego poparcia. Odstąpiono od niej, na rzecz powierzenia dowodzenia Siłami Zbrojnymi szefowi Sztabu Generalnego. Opcja ta nie wzbudza entuzjazmu i trudno jest ją udowodnić, posiłkując się współczesnymi trendami w teorii i praktyce zarządzania. Prace nad dostosowaniem Sztabu Generalnego do nowych warunków polityczno-wojskowych rozpoczęto już w latach dziewięćdziesiątych. Według przyjętej wówczas koncepcji

³⁹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 roku o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2002.156.1301, z późn. zm.), Rozdz. 3.

założono, że Sztab Generalny będzie jedynym centralnym organem dowodzenia Siłami Zbrojnymi. Za podstawę do wypracowania nowych zasad miały służyć rodzime doświadczenia i spotkania o charakterze konsultacyjnym z oficerami SHPE. Pierwsza reorganizacja nastąpiła w 1990 roku, kolejne przeprowadzano w latach: 1993, 1996, 1997, 2000 i 2002⁴⁰. Analiza zmian strukturalnych wskazuje jednoznacznie, że w ramy strukturalne włączano komórki, które wcześniej stanowiły samodzielne struktury Ministerstwa Obrony Narodowej. Po restrukturyzacji w roku 1993, dawny właściwy Sztab Generalny to pion I zastępcy, któremu bezpośrednio podlegali: szef planowania strategicznego i szef planowania organizacyjno-mobilizacyjnego. Pozostali zastępcy kierowali pionami, które w zlikwidowanych strukturach występowały samodzielnie. Jedną z najistotniejszych zmian, jaka zaszła w roku 1993, była zmiana roli i funkcji Zarządu II. Zawsze w strukturach polskich Sztabów Generalnych działalność „dwójki” skupiała się na wywiadzie i kontrwywiadzie. Natomiast od roku 1997 Zarząd II przemianowany został za Zarząd Rozpoznania i Walki Radioelektronicznej, ostatecznie nazwany Zarządem Analiz Wywiadowczych i Rozpoznawczych. Do głównych zadań P II (symbol Zarządu) należy:

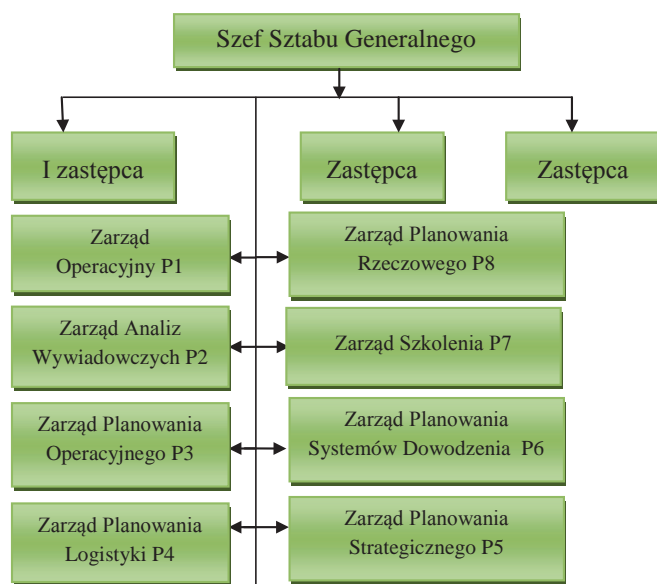
gromadzenie informacji o militarnych zagrożeniach bezpieczeństwa państwa, w tym ocena środowiska geograficznego, zabezpieczenia geograficznego i hydrometeorologicznego Sił Zbrojnych, a także organizowania systemów rozpoznania wojskowego, walki elektronicznej, geografii wojskowej i działań psychologicznych, określania głównych kierunków ich funkcjonowania i rozwoju oraz planowania, organizowania, koordynowania działań i wykorzystania tych systemów w Siłach Zbrojnych⁴¹.

Organizacją wywiadu i kontrwywiadu zajęła się nowa służba, mająca status służby bezpieczeństwa państwa – Wojskowe Służby Informacyjne (WSI), rozformowane po zakończeniu w lutym 2007 roku prac komisji kierowanej przez Antoniego Maciarenwicza. W ich miejsce powołano Służbę Wywiadu Wojskowego i Służbę Kontrwywiadu Wojskowego. Ponownie przeforsowano podział pomiędzy wywiadem i kontrwywiadem, jednak najistotniejszym czynnikiem funkcjonowania służb specjalnych wojska jest wydzielenie ich ze struktur Sił Zbrojnych.

Również dyskusyjnym jest utworzenie dwóch oddzielnych zarządów dla planowania strategicznego i operacyjnego (P3 i P5). Biorąc pod uwagę aktualne uwarunkowania polityki wojskowej i tendencje jakie kształtują się obecnie w innych krajach Paktu Północnoatlantyckiego, bardziej zasadne byłoby utworzenie zarządu zajmującego się perspektywicznym planowaniem rozwoju sił zbrojnych. Ograniczeń Sztabu Generalnego w wypełnianiu jego misji jako centralnego organu planistycznego należy upatrywać również w powołaniu Departamentu Transformacji jako organu właściwego dla budowy perspektywicznych struktur wojska.

⁴⁰ *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Warszawa 2003, część V, rys. 2–7.

⁴¹ Tamże, s. 392.



Ryc. 3. Struktura organizacyjna Sztabu Generalnego

Źródło: <http://www.mon.gov.pl>

Całość sił zbrojnych została podzielona – według powszechnie przyjętego zwyczaju – na Wojska Lądowe, Siły Powietrzne i Marynarkę Wojenną. Każdym z rodzajów sił zbrojnych dowodzi jego dowódca. Do ich podstawowych obowiązków należy dowodzenie związkami organizacyjnymi i jednostkami wchodzącymi w skład danego rodzaju wojsk, organizacja procesu szkolenia, planowanie i realizacja procesów mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia, przygotowanie do działań bojowych wynikających z bezpośredniego zagrożenia kraju lub realizacji ratyfikowanych zobowiązań międzynarodowych. Najmłodszym rodzajem sił zbrojnych są Wojska Specjalne. Utworzono je poprzez połączenie pod jednym dowództwem istniejących jednostek specjalnych: 1. pułku specjalnego, jednostki „GROM” i jednostki specjalnej Marynarki Wojennej (Formoza). Dowódca Sił Specjalnych odpowiada za ich szkolenie, planowanie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia oraz użycie podległych mu jednostek⁴².

Trwałą tendencją w obszarze strukturalnym, występującą na przełomie stuleci, jest rozbudowa dowództw szczebla operacyjno-strategicznego. Jej wypadkową było zorganizowanie kolejnych organów dowodzenia. 22 października 2003 roku utworzono stanowisko Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych. Dowódca Operacyjny, posiadający rangę dowódcy rodzaju sił zbrojnych, ma za zadanie prowadzenie operacji i dowodzenie otrzymanym kontyngentem wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych. Decyzję o wielkości kontyngentu operacyjnego podejmuje Minister

⁴² Ustawa o powszechnym obowiązku obrony, art. 13a ustęp, pkt 1–4.

Obrony Narodowej, natomiast dowódcy rodzajów sił zbrojnych zobligowani są do jego wydzielenia. Kontrowersje wzbudza pkt 2 ustęp 4. Nakłada on na Dowódcę Operacyjnego obowiązek szkolenia organów dowodzenia i zapewnienia procesu ich zgrywania z jednostkami podległymi dowódcom rodzajów sił zbrojnych, przewidzianych do wydzielenia w jego podporządkowanie. Ma on również tworzyć organy dowodzenia i przygotowywać je do realizacji zadań operacyjnych. Proces organizacji zakończony został wiosną 2004 roku. Wyznaczona przez Szefa Sztabu Generalnego Komisja Certyfikacyjna w dniu 16 czerwca zamknęła proces certyfikowania, stwierdzając, że Dowódca Operacyjny, jak i podległy mu zespół dowodzenia, są w pełni przygotowani do realizacji zadań określonych ustawą. Na podstawie zapisów ustawowych oraz decyzji Ministra Obrony Narodowej w obszarze funkcjonowania Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych (DOSZ) uznano je za organ wykonawczy Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, odpowiedzialny za⁴³:

- dowodzenie polskimi kontyngentami wojskowymi w misjach i operacjach;
- planowanie użycia sił w operacjach kryzysowych militarnych i niemilitarnych;
- szkolenie i zgrywanie dowództw oraz sił wydzielonych komponentów Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej w operacjach połączonych;
- kierowanie siłami dyżurnymi Zintegrowanego Systemu Rozpoznania Sił Zbrojnych;
- monitorowanie gotowości narodowego komponentu wydzielonego do sił odpowiedzi NATO.

Kolejnym obszarem zadaniowym było przejęcie funkcji organu wykonawczego Szefa Sztabu Generalnego, odpowiedzialnego za przygotowanie dokumentów normatywnych, ekspertyz opinii i koncepcji w zakresie planowania, przygotowania i dowodzenia kontyngentami wojskowymi i jednostkami realizującymi zadania poza granicami kraju. DOSZ wykorzystywane jest w obszarze zarządzania kryzysowego realizowanego przez Ministra Obrony Narodowej⁴⁴. Bardzo enigmatyczny jest obszar zadaniowy mówiący o dowodzeniu kontyngentami polskimi w działaniach NATO z użyciem kontyngentów narodowych.

Kolejnym elementem struktury dowodzenia jest Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych (IW SZ RP), kierowany przez Szefa Inspektoratu. Do podstawowych jego zadań należy⁴⁵:

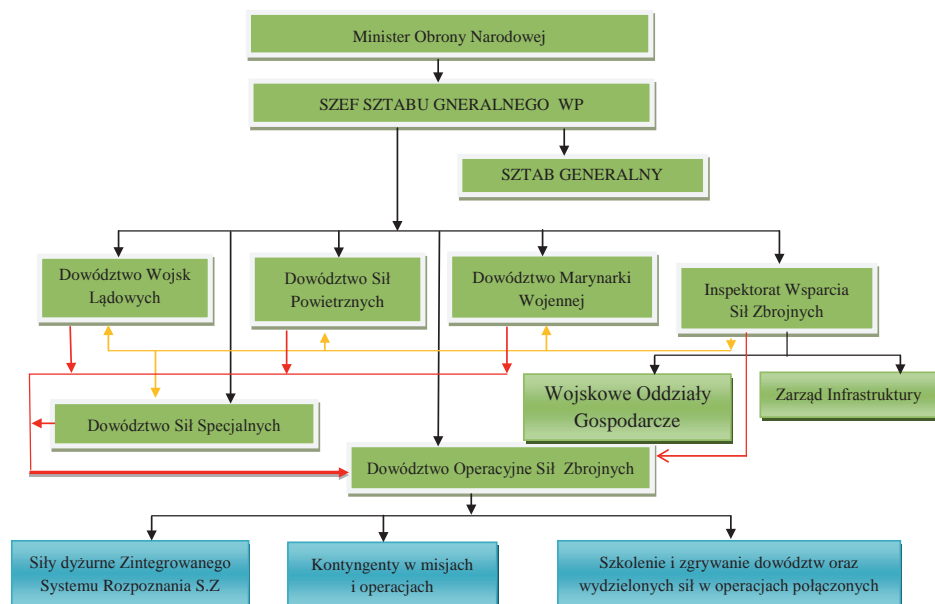
- organizowanie i kierowanie systemem wsparcia logistycznego Sił Zbrojnych, w tym zabezpieczeniem logistycznym jednostek wojskowych użytych lub przebywających poza granicami państwa;
- kierowanie procesem planowania i realizacji zadań wynikających z pełnienia funkcji państwa-gospodarza (HNS) i państwa wysyłającego;

⁴³ Tamże, art. 13b, ustęp 2, pkt 1–4.

⁴⁴ Rozwinięcie ustawowych zadań realizowanych przez DOSZ opracowano na podstawie: Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych, <http://www.do.wp.mil.pl/komorka.php?idkomorka>, dostęp 11.05.2012.

⁴⁵ Ustawa o powszechnym obowiązku obrony, art. 13c, ustęp 1–2, s. 6.

- zarządzanie obroną terytorialną, wydzielonymi siłami inżynierii wojskowej i obrony przed bronią masowego rażenia;
- kierowanie terenowymi organami wykonawczymi Ministra Obrony Narodowej w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niespolonej.



Ryc. 4. Struktura organizacyjna Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.mon.gov.pl>

Szefowi Inspektoratu Wsparcia zostały podporządkowane Wojskowe Oddziały Gospodarcze oraz Zarządy Infrastruktury Wojskowej. Dowódcy, począwszy od poziomu rodzaju Sił Zbrojnych, na dowódcach jednostek wojskowych kończąc, pozbawieni zostali podległych im struktur zaopatrzenia – linia żółta na rycinie 4. Środki materiałowe przydziela szef WOG. Dla obsługi ponad 100 garnizonów utworzono ponad 15 WOG. Linia czerwona zaznaczyła powiązania pomiędzy czterema rodzajami Sił Zbrojnych a Dowództwem Operacyjnym Sił Zbrojnych. Dowódcy rodzajów sił zbrojnych i ich sztaby nie są przygotowywani do dowodzenia na szczeblu operacyjnym, czego dowodem są ćwiczenia PK „ANAKONDA”, w których Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych jest kierownikiem. Ostatnie ćwiczenie z tej serii zostało przeprowadzone we wrześniu 2012 roku. Tłem strategiczno-operacyjnym jest kryzys międzynarodowy pomiędzy dwoma państwami – Mondą i Wislandią, przechodzący w fazę otwartego konfliktu⁴⁶. Dowódca Operacyjny, dowodząc komponentami lądowymi, lotniczymi, morskimi i specjalnymi, wydzielonymi jednostkami logistycz-

⁴⁶ Zob. *Prowadzenie działań w ramach połączonej operacji obronnej na terenie kraju z udziałem pozamilitarnego systemu obronnego państwa. Stworzenie warunków do przygotowania i przeprowadzenia zwrotu zaczepnego we współdziałaniu z sojusznicznymi siłami wzmoc-*

nymi oraz elementami pozamilitarnego systemu obronnego, *de facto* wypełnia rolę przypisaną ustawowo Naczelnemu Dowódcy Wojska Polskiego.

Nowe struktury dowodzenia powinny przynieść poprawę funkcjonowania sił zbrojnych we wszystkich wymiarach. W 2001 roku ustalono zasadnicze kierunki modernizacji i przebudowy, a mianowicie⁴⁷:

- wyposażenie sił zbrojnych w nowoczesne uzbrojenie i sprzęt wojskowy, w tym w samoloty wielozadaniowe, środki walki wojsk lądowych i sprzęt pływający;
- dostosowanie w celu osiągnięcia pełnej interoperacyjności w ramach Traktatu Północnoatlantyckiego, systemów rozpoznania, dowodzenia, obrony powietrznej i zabezpieczenia logistycznego;
- dostosowanie składu bojowego oraz poszczególnych elementów sił zbrojnych do potrzeb obrony państwa;
- modernizacja oraz poprawa stanu technicznego eksploatowanego sprzętu wojskowego;
- modernizacja oraz poprawa stanu technicznego infrastruktury wojskowej;
- zwiększenie możliwości manewrowych wojsk oraz możliwości ich przerzutu w oddalone rejony działania;
- stopniowe odtwarzanie zapasów środków bojowych i materiałowych;
- wycofanie przestarzałego i nieperspektywicznego sprzętu wojskowego;
- przekazanie Agencji Mienia Wojskowego zbędnej dla sił zbrojnych infrastruktury wojskowej;
- zmiana struktur etatowych stanowisk służbowych, w tym zmniejszenie liczby stanowisk przeznaczonych dla oficerów;
- dostosowanie systemu szkolnictwa wojskowego dla potrzeb sił zbrojnych.

Znacznie istotniejszą sprawą, niż sprecyzowanie obszarów modernizacyjnych wojska, było ustawowe określenie źródeł finansowania. Najważniejszym czynnikiem jest wysokość Produktu Krajowego Brutto (PKB), gdyż wydatki na obronę narodową ustalono na wysokości nie niższej niż 1,95% PKB z roku minionego. Oprócz dotacji z budżetu, dopuszczonymi ustawą źródłami finansowania są środki zgromadzone w Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych, przychody z prywatyzacji przemysłu obronnego, a także darowizny, zapisy i spadki. Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych jest państwowym funduszem celowym, jego dysponentem jest Minister Obrony Narodowej. Przychody funduszu stanowią:

- wpływy z udostępniania poligonów na rzecz innych wojsk, w części nieprzeznaczonej na zmniejszenie poniesionych wydatków budżetowych;
- specjalistyczne usługi wojskowe wykonywane w czasie realizacji zadań szkoleniowych;

nienia. Informator, „Polska Zbrojna”, wrzesień 2012, Pełna mobilizacja przed Anakondą, <http://www.rp.pl/artukul/926144.html?print=tak&p=0>, dostęp 17.09.2012.

⁴⁷ Ustawa o przebudowie, art. 2.

- wpłaty Agencji Mienia Wojskowego w wysokości 93% dochodu pomniejszonego o środki uzyskane ze sprzedaży mienia przekazanego Agencji przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Podkreślić należy również, że program wyposażenia Wojska Polskiego w samoloty wielozadaniowe realizowany był z innych środków niż budżet MON. Wspomnieć należy również o kwotach otrzymywanych z Programu Inwestycji NATO w Dziedzinie Bezpieczeństwa (NSIP) oraz z Programu Pomocy Wojskowej Stanów Zjednoczonych⁴⁸.

Z punktu widzenia realizacji polityki wojskowej istotny jest podział środków budżetowych. Za priorytetowe należy uznać wydatki na funkcjonowanie rodzajów sił zbrojnych, wywiadu i kontrwywiadu wojskowego oraz innych struktur organizacyjnych niemieszczących się w wymienionych. Pamiętać należy, że struktura budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej obejmuje następujące pozycje: gospodarkę mieszkaniową (dotacja dla Wojskowej Agencji Mieszkaniowej), gospodarkę usługową (dotacje dla Agencji Mienia Wojskowego), obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (w tym emerytury); wymiar sprawiedliwości (sądy i prokuratury wojskowe); szkolnictwo wyższe (szkoły i akademie resortowe); ochronę zdrowia oraz wydatki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Zatem dział „obrona narodowa” jest podstawowym działem budżetowym, którego wysokość – jak to już napisałem – została określona na 1,95% PKB.

Jak widać z przytoczonych danych, zapis artykułu 7 interpretowany jest jako wysokość budżetu MON, a nie działu „obrona narodowa”. Na dział ten przeznaczają się średnio 71% budżetu na dany rok. Kolejną cechą charakterystyczną jest malejący udział kwotowy i procentowy przeznaczony na trzy podstawowe rodzaje sił zbrojnych (tabela 1). Jedynym rodzajem sił zbrojnych, których finansowanie systematycznie wzrasta są Wojska Specjalne. Znacznie więcej danych, pozwalających ocenić politykę budżetową ministerstwa, zostało opublikowanych w roku 2009. Subwencje przeznaczone dla rodzajów sił zbrojnych przeznaczone były jedynie na pokrycie świadczeń dla osób fizycznych – płace, nagrody itp., oraz na wydatki bieżące. W 2009 roku wydatki majątkowe przewidziano jedynie (w tys. zł) dla:

- centralnego wsparcia – 4 625 689,
- wojskowych misji pokojowych – 175 816,
- Służby Wywiadu Wojskowego – 3981,
- Służby Kontrwywiadu Wojskowego – 8414.

⁴⁸ Tamże, art. 8.11 i 12.

Tab. 1. Wysokość wydatków w wybranych grupach działu „obrona narodowa” w latach 2005–2012

Rok	Wysokość PKB	Obrona narodowa	Wojska lądowe	Siły Powietrzne	Marynarka Wojenna	WS	SWW SKW	Misje	Centralne wsparcie	
									Zabezpieczenie	wojsk
2005	17 240 000	12 107 3	6 097 6	2 505 5	1 097 7-	-	170,6	306,9		bd
			50,36%	20,65%	9,7%		1,41 %	2,54%		bd
2006	18 025 700	12 682 746 70,36%	5 807 451	2 418 555	1 066 474	-	201,557	233 648		bd
			45,79%	19,07%	8,39%		1,59%	1,84%		bd
2007	20 249 330	14 726 482 72,75%	3 045 117	1 143 859	444 778	-	52 447	320 844		7 472 262
			20,68%	7,77%	3, 02%		0,36%	2,18%		50,74%
2008	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd		bd
2009	81 887	63 882 500	4 574	2 826	1 148	91	105,0	4504		3 093 631
							280,2			7 014 519
2010	25 448 300	18 546 548 72,89%	2 730 843	1 175 855	459 861	182 064	99 067	1 963 598		6 117 339
			14,72%	6,34%	2,48%	0,98%	0,53%	10,59%		32,99%
2011	27 259 614	19 887 120 73%	2 870 457	1 336 557	605 460	242 448	158 190	1 224 435		3 711 406
			14,4 %	6,8%	3,0%	1,2%	0,85%	6,2%		20,02%
2012	29 203 305	21 045 337 72,1%	2 831 467	1 422 020	645 157	299 210	106 260	8 098 217		3 756 284
			13,6%	6,8%	3,0%	1,4%	0,8%	40,7%		18,9%
							120 053	586 155		9 583 778
							0,6%	2,7%		45,5 %
							153 840			3 890 448
							0,7%			18,5%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.mon.gov.pl/pliki/>; <http://www.bip.mon.gov.pl>

Analiza wydatków w dziale „obrona narodowa” wskazuje na zbyt mały budżet wywiadu i kontrwywiadu wojskowego. Trudno jest również zaliczyć do wysokich środki przeznaczone na fundusze operacyjne, w 2009 roku – dla wywiadu 12 139 tys. zł, natomiast dla kontrwywiadu – 1 000 tys. zł.

Jednocześnie w latach 2006–2010 systematycznie wzrastały wydatki związane z misjami. W 2010 roku osiągnęły 1 963 598 tys. zł. Lata 2011 i 2012 charakteryzują się silną tendencją spadkową. Właściwe koszty udziału żołnierzy polskich w misjach – zwłaszcza ISAF – są dużo wyższe idące. Określony odsetek żołnierzy, którzy służyli w Afganistanie, będzie potrzebował ciągłej opieki medycznej, wielu z nich otrzyma świadczenia rentowe, co będzie również obciążało budżet Ministerstwa Obrony Narodowej do lat sześćdziesiątych–siedemdziesiątych obecnego stulecia⁴⁹.

Od roku 2012 wszystkie działy administracji posługują się nową formą budowy budżetu – budżetem zadaniowym. Według szefa Departamentu Transformacji ma to przynieść przełom w planowaniu budżetu resortu. Należy sobie powiedzieć otwarcie, że to, czy nasza armia będzie zbliżać się do najlepszych, czy też nadal będzie przypominać skansen wojskowy XX wieku, zależeć będzie od wysokości posiadanych środków budżetowych, a nie od sposobu ich planowania. Ostatnia publiczna już debata na temat tego, w co inwestować – w nowe czołgi i transportery opancerzone czy w system obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, czy kupować armii nowe systemy, które są drogie, a wojny w Europie nie „widać” – jest debatą jałową, nieprowadzącą do niczego.

Ogólna charakterystyka Sił Powietrznych, Sił Lądowych i Marynarki Wojennej

Zasadniczym zadaniem Sił Powietrznych jest obrona przestrzeni powietrznej kraju, prowadzenie operacji mających na celu utrzymanie przewagi w powietrzu oraz wspieranie innych rodzajów sił zbrojnych. Obecnie w siłach zbrojnych eksploatowane są samoloty produkcji amerykańskiej i radzieckiej (tab. 2).

⁴⁹ Według niezależnych źródeł amerykańskich ofiarami wojny w Afganistanie i Iraku są nie tylko żołnierze poszkodowani w walce, ale i żołnierze, którzy wskutek bardzo ciężkich warunków sanitarnych istniejących w bazach są bardzo podatni na działanie patogennych drobnoustrojów powodujących choroby biegunkowe lub ostrą infekcję górnych dróg oddechowych. Niebezpieczne dla zdrowia są również owady, których ukąszenie może powodować leiszmanozę, brucelozę, ospę wietrzną, zapalnie opon mózgowych lub gorączkę typu Q. Do stanów chorobowych należy dołączyć jeszcze urazy psychiczne mogące eliminować ludzi młodych z grona zdrowych. Zob. J.E. Stiglitz, L.J. Blimes, *Wojna za trzy biliony dolarów*, Warszawa 2010, s. 80–85.

W Siłach Zbrojnych RP występują te same problemy, mniejsza liczebnie skala uwarunkowana jest jedynie mniejszą liczebnością kontyngentu. Oficjalnie Ministerstwo Obrony Narodowej nie porusza ich publicznie. Nie jest mi wiadomym, czy jakkolwiek niezależny ośrodek prowadził lub prowadzi badania dotyczące ilości żołnierzy, którzy wskutek realizacji zadań bojowych w Iraku i Afganistanie stali się inwalidami. Jak na razie jedynie pojedyncze przypadki – np. odnalezienie w górach mężczyzny, który okazał się weteranem misji afgańskiej – powodują, że powyższe problemy docierają do wiadomości publicznej.

Tab. 2. Zestawienie samolotów bojowych, śmigłowców i samolotów transportowych w Siłach Powietrznych RP

Lp.	Nazwa samolotu	Liczba	Uwagi
Samoloty bojowe			
1.	F-16 Avenced Block 52	48	Samolot wielozadaniowy wprowadzony na wyposażenie sił zbrojnych USA w roku 1979. W roku 2003 Polska zdecydowała się zakupić partię używanych samolotów od USA. 8 kwietnia 2004 roku dowódca Sił Powietrznych powołał rozkazem nr 59 Grupę Organizacyjną, zadaniem której było przygotowanie wdrożenia nowych samolotów do eksploatacji. Piloci F-16 zestrzelili około 100 samolotów bojowych i transportowych produkcji radzieckiej.
2.	F-16C	38	
3.	F-16D	12	
4.	MIG29 Fulcrum	31	14 samolotów jest wyłączonych z eksploatacji. Z 31 maszyn, 9 bojowych i 3 szkolne nowe zakupiono w 1989 roku w ZSRR, 9 przejęliśmy od Czech, a 23 przejęte zostały od Luftwaffe.
5.	SU-22 Fitter	48	Wyczerpane rezerwy eksploatacyjne
Śmigłowce			
6.	W-3 Sokół	bd	Wojskowa wersja transportowa oznaczona jako W3T
7.	Mi-8; Mi17	ok. 30	Produkowane od 1961 roku w ZSRR jako śmigłowce transportowe i częściowo uzbrojone. Mi17 jest udoskonaloną wersją Mi8
8.	Sw4 Puszczyk	4	
Samoloty transportowe			
9.	C-130 Hercules	6	Załoga 5 Samolot produkowany od roku 1964, głównie w wersji transportowej. Produkcja została zakończona w roku 1996. Podstawowe dane taktyczno-techniczne: V przelotowa – 540 km/h V max. – 610 km/h Pułap – 10000 km Zasięg – 3800 km Ładowność – 92 pasażerów lub 64 spadochroniarzy; 74 rannych na noszach i 2 osoby personelu Ładowność 20 000 kg – 2–3 samochody typu Humvee lub 1M 113
10.	CASA 295M	11	Wprowadzony do eksploatacji w 1999 roku. Załoga: 2 pilotów i inżynier pokładowy, ewentualnie technik załadunku. V przelotowa – 480 km/h Zasięg – 5630 km Ładowność – 69–78 żołnierzy lub 24 rannych na noszach i 4 osoby personelu medycznego Powierzchnia ładunkowa – 9250 km
11.	M-28	b/d	Samolot typu STOL (krótki start i lądowanie) w wersji transportowej dla wojska może zabrać na pokład 17 spadochroniarzy. Wersja ta wyposażona jest w bramkę desantową i sygnalizator desantu. Podstawowe dane: Załoga – dwóch pilotów i mechanik pokładowy V eksploatacyjna – 355 km/h Zasięg – 1400–1500 km Długość drogi startu – 325 m Długość drogi lądowania – 490 m

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Encyklopedia Wojskowa. Dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa*, t. 2, Warszawa 2007, s. 280–281, <http://www.pzlmielec.pl>, <http://www.lptniczapolska.pl>

Już od paru lat część samolotów SU-22 wycofana jest z eksploatacji i służy jako składy części zapasowych. Dwie katastrofy spowodowały bardziej otwartą dyskusję nad poziomem wyszkolenia pilotów, nie tylko w Siłach Powietrznych, ale i w pozostałych rodzajach sił zbrojnych. Raport komisji Millera jest pod tym względem wstrząsającym dokumentem, opisującym nonszalancję i woluntaryzm osób pełniących najwyższe funkcje kierownicze. Tragedia na lotnisku w Mirosławcu, zamiast rozpocząć daleko idący proces poprawy, zaowocowała jedynie opracowaniem mało istotnych dokumentów. Niedowład w procesie szkolenia tolerowano nadal, czego efektem była katastrofa na lotnisku w Smoleńsku⁵⁰. W latach 2008–2010 średnia liczba godzin nalotu pilota Mi-24 wynosiła 50 i 68, przy średniej NATO wynoszącej 120 godzin⁵¹. System obrony przestrzeni powietrznej oparty na pododdziałach wyposażonych w rakiety konstrukcji radzieckiej typu „PZR S-125 NawaSC” i „WEGA” (zmodernizowanych przez naukowców z WAT w 1991 roku) nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa rodzimej przestrzeni powietrznej.

Liczebność Wojsk Lądowych, będących podstawowym komponentem militarnego systemu obronnego, określono na około 40 tysięcy żołnierzy. Organizacyjnie w skład Wojsk Lądowych wchodzi sztab 2. Korpusu Zmechanizowanego, któremu podlegają tylko i wyłącznie jednostki dowodzenia. Zasadniczy trzon tego rodzaju sił zbrojnych stanowią: 3 dywizje: 11. Lubuska Dywizja Kawalerii Pancерnej (dwie brygady pancerne – 34 i 10 oraz 17. brygada zmechanizowana), 12. Szczecińska Dywizja Zmechanizowana (dwie brygady zmechanizowane i 7. Pomorska Brygada Obrony Wybrzeża); 16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana (dwie brygady zmechanizowane i brygada pancerna). Siły aeromobilne stanowią dwie brygady: 6. Brygada Powietrznodesantowa (trzy bataliony bojowe: 5, 16 i 18) i 25. Brygada Kawalerii Powietrznej (dwa bataliony: 1 i 7 oraz dwa bataliony lotnicze). Pozostawiono 21. Brygadę Strzelców Podhalańskich (trzy bataliony górskie i batalion czołgów). Wsparcie powietrzne ma zapewnić 1. Brygada Lotnictwa Wojsk Lądowych. Z pozostałych jednostek rodzajów wojsk pozostawiono: trzy pułki artylerii, trzy pułki przeciwlotnicze, trzy pułki wojsk inżynieryjno-saperskich, trzy pułki rozpoznawcze oraz dwa pułki chemiczne⁵². Podstawowy sprzęt bojowy jednostek wojsk lądowych stanowią: czołgi typu T-72, PT 91 „TWARDY”, Leopard A2, BWP-1, KTO „ROSOMAK” w różnych wersjach, BRDM 2 i jego wersja zmodernizowana, haubice „Goździk” i „DANA”, BM-21, moździerz 120 mm i mniejszych kalibrów. Wszystkie czołgi, łącznie z „Leopardami” 2A, stanowią broń przestarzałą, w tej samej kategorii mieszczą

⁵⁰ M. Górka, *Wojsko przyznaje: Milczeliśmy i tolerowaliśmy bylejakość szkolenia*, zob. http://www.wyborcz.pl/2029020,76842,10029500.html?sms_code=, dostęp 17.09.2012.

⁵¹ Dane według: *Stan profesjonalizacji...*, s. 24.

⁵² Dane na podstawie: <http://www.army.mil.pl>, <http://www.6bpd.mil.pl> <http://www.25bkaw.wp.mil.pl>.

się BWP-1 oraz opancerzone samochody rozpoznawcze typu BRDM-2 i ich zmodernizowane wersje⁵³.

Ze starą techniką bojową idealnie komponują się braki w wyszkoleniu. Liczba kilometrów przejechanych w latach 2008–2010 przez polskich mechaników–kierowców wynosiła: 200, 140, 150 km, przy średniej w NATO 600 km. Załogi czołgów wystrzeliły: 10,7 i 14 pocisków, kiedy średnia NATO wynosi 35. Podobnie wygląda

⁵³ Czołg T-72 wszedł na wyposażenie jednostek pancernych i zmechanizowanych w 1978 roku. Jego podstawowe uzbrojenie to armata D-81TM, stabilizowana w dwóch płaszczyznach, oraz 12,7 mm karabin maszynowy NSW i sprzężony z nim 7,62 mm PKT. Czołg produkowany był seryjnie w Polsce i poddawany wielu udoskonaleniom. Od 1986 roku rozpoczęto produkcję seryjną oznaczoną jako T-72M1, od 1987 r. T-72M1D – wersja dowódcza. W wyniku dalszych prac modernizacyjnych – nowy silnik, system kierowania ogniem DRAWA oraz zastosowanie pancerza aktywnego typu „ERWA” – powstał praktycznie nowy polski czołg o nazwie PT-91. W porównaniu z T-72 wzmocnione zostało dno kadłuba. Uzbrojenie zasadnicze i dodatkowe – takie jak w T-72. BWP-1 znajduje się na wyposażeniu Wojska Polskiego od 1973 roku. Załogę stanowi trzech żołnierzy: dowódca, operator broni pokładowej i mechanik–kierowca. W przedziale desantu jest miejsce dla 8 żołnierzy. Podstawowe uzbrojenie to armata gładkolufowa A2-28 i sprzężony karabin maszynowy PKT 7,62. Dodatkowo można montować na wozie wyrzutnie ppk „Malutka” (9M-14M). Samobieźna haubica 2S1 „Goździk” zakupiona została w ZSRR. W latach 1984–1994 produkowana w Hucie Stalowa, przeznaczona do niszczenia celów opancerzonych, środków ogniowych przeciwnika. Nadal stanowi podstawowy sprzęt artyleryjski szczebla taktycznego. Samobieźna armatohaubica 152 mm „DANA” użytkowana jest w jednostkach artyleryjskich od roku 1983. Układ jezdny zaprojektowany został na podwoziu samochodu „Tatra” – 815. Zasięg ognia skutecznego – w zależności od rodzaju pocisku – 18 700 do 20 000 m. Szybkostrzelność 4 strzały/ minuta, załoga 5 żołnierzy, przeznaczona jest do niszczenia środków ogniowych przeciwnika, stanowisk dowodzenia i umocnień polowych. Wyrzutnia BM 21 została wprowadzona na wyposażenie jednostek artyleryjskich pod koniec lat sześćdziesiątych, przeznaczona jest do zwalczania techniki bojowej i siły żywej przeciwnika w rejonach ześrodkowania, można prowadzić ogień pojedynczo i salwami. Rakiety wystrzeliwane są z 40 rurowych prowadnic o kalibrze 122,4 mm. Jako ciągnik wykorzystane zostało zmodernizowane podwozie samochodu „Ural 375D”.

Branierazwieditjelna Dozornaja Maszyna – opancerzony samochód rozpoznawczy skonstruowany i produkowany w byłym ZSRR – następnie w Polsce w wielu wersjach: bojowej dla pododdziałów rozpoznawczych, łączności, przeciwpancernej. W wersji bojowej wyposażony był w dwa sprzężone w wieży karabiny maszynowe: 14,5 mm KPWT oraz 7,62 mm PKT. W wersjach rozpoznania radiolokacyjnego montowano w wieży stacje PSNR-10. Napęd samochodu stanowił silnik gaźnikowy GAZ-41, trakcyjność poprawiały dodatkowe koła wspomagające. W latach dziewięćdziesiątych była to już konstrukcja przestarzała, brakowało części zamiennych. Pancerz i podłogowa płyta pancerna nie dawały załodze należytej ochrony. Załogę można było razić amunicją przeciwpancernozapalającą, nie mówiąc już o granatach kumulacyjnych stosowanych w granatnikach przeciwpancernych RPG 7. W 1996 roku Wojskowe Zakłady Mechaniczne S.A. podjęły się modernizacji. Do najważniejszych przedsięwzięć modernizacyjnych zaliczono: wymianę silnika, wykonanie luków bocznych kosztem kół wspomagających, zmianę wieży, nowy typ silnika (IVECO AIF), wprowadzenie w miejsce KPWT karabinu maszynowego 12,7 mm. Nie ruszono natomiast przestarzałego pancerza. W wyniku prac modernizacyjnych wykonano następujące wersje: 2M96, 2M96i, 2A 2B/2bf, 2 M 96 ik „Szakal” (wersja dla Iraku, gdzie podjęto próby wzmocnienia pancerza). Opracowanie na podstawie: *Technika Wojska Polskiego*, red. J. Paszkowski, Warszawa 1999, s. 67, 69, 70, 89, 91, <http://www.siemianowicewp.pl>.

wyszkolenie artylerii: przy średniej około 60 pocisków wystrzelanych w NATO, polscy działonowi wystrzelili 10, 27 i 27 pocisków⁵⁴. Biorąc pod uwagę fakt, że strzelania z czołgów oprócz działonowych powinni odbywać również ich dowódcy oraz dowódcy pododdziałów wojsk pancernych, to średnia zużycia pocisków będzie jeszcze mniejsza. Problemy wyszkolenia Wojsk Lądowych nie zamykają się w ilości zużytej amunicji, jest ich znacznie więcej. Od roku 2005 do 2011 szkolenie techniczne kierowców, operatorów broni pokładowej i dowódców KTO Rosomak prowadzone było w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Siemianowicach Śląskich, które posiadały odpowiednią bazę szkoleniową. W 2011 roku w ramach oszczędności kierownictwo resortu i dowództwo Wojsk Lądowych postanowiło obowiązkiem tym obarczyć nieprzygotowane do tego ośrodki szkoleniowe w Poznaniu i Ostródzie⁵⁵. Braki w uzupełnieniu etatowym pododdziałów uniemożliwiają przeprowadzenie ćwiczeń zgrywających, które od roku 2008 kończą się na szczeblu batalionu.

Nie do przyjęcia jest struktura organizacyjna tak zwanych wojsk aeromobilnych. W porównaniu do brygad powietrznodesantowych i kawalerii powietrznej (desantowo-szturmowych) posiadanych przez inne kraje NATO polskie brygady mogą być traktowane jedynie jako pułki.

Totalna zapaść grozi Marynarce Wojennej. Biorąc pod uwagę liczbę okrętów wszystkich klas i kategorii, które powinny wyjść ze służby liniowej, nie sposób będzie jej zrekompensować nowymi. Spada liczba dni pobytu na morzu; w miejsce wycofywanych z eksploatacji okrętów nie pojawiają się nowe. Obecnie istniejący komponent bojowy Marynarki Wojennej tworzą dwie flotylle – 3. i 8., oraz Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej. Zasadniczą siłą bojową 8. Flotylli stanowią następujące jednostki taktyczne: dywizjon okrętów bojowych, dywizjon okrętów podwodnych, dywizjon trałowców i grupa okrętów rozpoznawczych.

Dywizjon okrętów bojowych ma być podstawową siłą uderzeniową Marynarki Wojennej. Stanowią go dwie fregaty rakietowe typu Olivier Hazard Perry (OHZ), trzy polskie okręty rakietowe typu Orkan i dwa produkcji radzieckiej typu Tarantula oraz ORP „Kaszub”⁵⁶. Amerykańskie korwety typu OHZ weszły do produkcji seryjnej w roku 1971, pływający pod polską banderą jako OPR gen. Kazimierz Pułaski (darządu USA) służył w Marynarce Wojennej USA od roku 1980, w chwili przekazywania go Polsce był już 20 lat eksploatowany.

⁵⁴ Dane według: *Stan profesjonalizacji...*, s. 24.

⁵⁵ E. Żemła, *Armia oszczędza na szkoleniu*, „Rzeczpospolita” z 16.03.2011.

⁵⁶ Dane na podstawie: http://www.3fo.mw.mil.pl/index.php?lok=2&akcja=dywizjon_bpjowy, dostęp 29.10.2012.

Tab. 3. Dane wybranych okrętów Marynarki Wojennej RP

Lp.	Rodzaj okrętu	Typ okrętu	Kraj	Data podniesienia bandery	Uzbrojenie	Liczba	Przeznaczenie
1	Fregata raketowa	OHP	USA	15.03.2000, ORP Gen. K. Pułaski 28.06.2002 ORP Gen. T. Kościuszko	Wyrzutnie rakiet Mk13, rakiety Standard i Harpon Armata kal. 76 mm, Zestaw obrony bezpośredniej Mk 15 VulcanPhalanx kal. 20 mm 2 potrójne wyrzutnie torped Mk32	2	Poszukiwanie i zwalczanie okrętów podwodnych i nawodnych, osłona własnych okrętów i statków Dwa śmigłowce pokładowe
2	Okręty raketowe	Orkan	Polska	11.03.1994 ORP Orkan 28.04.1995 ORP Gro		3	Walka z okrętami nawodnymi i statkami przeciwnika Osłona przeciwokrętowa statków, patrolowanie. Zmodernizowane w latach 2008–2009
3	Okręty raketowe	Tarantula	ZSRR	13.02.1988 ORP Metalowiec 4.02.1989 ORP Rolnika	Zastaw raketowy P-21 i P-22 Pozostałe jak tabela 2	2	Jak w tabeli 2
4	Korweta		Polska	15.03.1987 ORP Kaszub	7,62 mm armata AK-176 M o szybkostrzelności 120/130 strz./min, donośność 12 km 3xZU23M szybkostrzelność 400 strz./min, dwie wyrzutnie FAST 4M (odpala rakiety Strzała 2M zasięg 2,3 km, dwie wyrzutnie RBU-6000 rakietowych bomb głębinowych RGB-60, Dwie dwururowe wyrzutnie torped SET 53 M. Załoga 80 marynarzy.	1	Poszukiwanie, śledzenie i zwalczanie okrętów podwodnych. V 26 w

5	Podwodny	Kilo	ZSRR	29.04.1986 ORP Orzeł		6 dziobowych wyrzutni torpedowych kal. 533 mm, możliwość stawiania min	1	Zwalczanie okrętów nawodnych i podwodnych, transport grup specjalnych, stawianie min i przerywanie zagród minowych
		Kobben	Niemcy	OPR Sokół ORP Sęp ORP Bielek ORP Kondor		Podstawowe 8 wyrzutni torped kal. 533 mm	4	Zwalczanie okrętów nawodnych i podwodnych oraz statków
6	Tratowce		Polska	ORP Fleming ORP Czajka ORP Mewa		Traty kontaktowe i niekontaktowe 2x FASTA-4M przeciwlotniczych rakiet S-2M Pojazd podwodny Ukwiąg	3	Poszukiwanie, lokalizacja i wykrywanie obiektów podwodnych i zawieszonych w toni wodnej, zwalczanie zanurzonych okrętów podwodnych Załoga 49 marynarzy V 18 w Autonomiczność 4 dni
		207D (207 DM)	Polska					jw.
7	Okręty desantowe	767 Lublin	Polska	ORP Lublin ORP Gniezno ORP Kraków OPR Poznań ORP Toruń		Cztery zastawy raketowo-artyleryjskie ZU-23-MR Jedna armata ZU-23-2 i podwójnej wyrzutni rakiet S-2	5	Transport drogą morską pododdziałów piechoty. Jeden okręt może zabrać 9 czołgów T-72 i 135 żołnierzy. Okręty przystosowane są do minowania

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Technika Wojska Polskiego...*, s. 188, 192, 194, 199; D. Miller, J. Jordan, *Współczesne okręty podwodne*, Warszawa 1993, s. 122, 164, 166

O siedem lat młodszym okrętem jest ORP Kaszub. Co warto podkreślić, jest to polska myśl konstrukcyjna, zmaterializowana w Stoczni Północnej w Gdyni w latach 1992–1993. Starszymi jednostkami, wprowadzonymi do służby w latach 1983–1989, są okręty radzieckie typu Tarantula. Średni wiek sprzętu eksploatowanego w dywizjonie przekracza 21 lat.

Znacznie gorsza jest sytuacja w dywizjonie okrętów podwodnych. Najnowszą jednostką jest ORP Orzeł klasy KILO, w chwili obecnej ma 26 lat eksploatacji. Jednostki tej klasy weszły do służby w roku 1982, zastępując wcześniejsze konstrukcje klasy WHISKEY i FOXTROT. Jego przeznaczeniem było wykonywanie zadań oceanicznych, a także na płytkich wodach Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego. Jak na jednostkę z napędem spalinowo-elektrycznym, jest on jednostką dużą. W budowie skorupy okrętu zastosowano metodę dwukadłubową. Na zewnątrz znajduje się linia otworów, pozwalająca na swobodny przepływ wody pomiędzy jednym a drugim kadłubem⁵⁷. Okręty tej klasy mogą schodzić na głębokość 300 m, na wodzie rozwijają prędkość 12 w, pod wodą 17 w. Załoga liczy 60 marynarzy. Zachowują autonomiczność przez 45 dni⁵⁸. Z chwilą podjęcia decyzji o wycofaniu z eksploatacji radzieckich konstrukcji klasy FOXTROT (prawdopodobnie trzy w służbie polskiej Marynarki Wojennej) zwrócono uwagę na wycofywane ze służby przez Marynarkę Wojenną Norwegii okręty klasy KOBLEN. Klasa ta jest oparta na konstrukcji niemieckiej okrętów podwodnych klasy 205 i 206. Zamówienie Norwegów zostało przyjęte do realizacji przez stocznnię IKL w Lubece pod koniec lat sześćdziesiątych. Obowiązujący Niemców zakaz produkcji okrętów podwodnych o większej wyporności niż 450 ton spowodował, że konstrukcja jest jednokadłubowa⁵⁹. Okręty podwodne klasy KOBLEN, kiedy weszły na wyposażenie polskiej Marynarki Wojennej były już wyeksploatowane, każdy z nich był użytkowany ponad 40 lat. Ten wybór zadziwia tym bardziej, że można się było starać o zakup okrętów zdecydowanie nowszych konstrukcyjnie.

Z racji realizowania zadań w zakresie poprawy mobilności wojsk znaczenia nabiera przerzut wojsk drogą morską. W latach 1987–1989 rozpoczęło służbę pięć okrętów projektu 767 „Lublin”. Ich autonomiczność wynosi zaledwie 5 dni, bez dodatkowego tankowania jednostka może przebyć ok. 1500 mil morskich⁶⁰. Zamontowane uzbrojenie pokładowe ma na celu jedynie osłonę przeciwlotniczą okrętu. Nie wzięto pod uwagę ogniowego wspierania desantu po uchwyceniu przyczółków na stałym lądzie. Tak przyjęte założenia uzbrojenia wynikały z doktrynalnych zasad użycia polskiego desantu w ramach Układu Warszawskiego. Mało im-

⁵⁷ D. Miller, J. Jordan, *Współczesne okręty podwodne*, Warszawa 1993, s. 124–125.

⁵⁸ *Technika Wojska Polskiego...*, s. 188.

⁵⁹ D. Miller, J. Jordan, *Współczesne okręty...*, s. 164–167.

⁶⁰ *Technika Wojsk Polskiego...*, s. 199.

ponujące są również możliwości załadunkowe. Jednorazowo dywizjon może zabrać 675 żołnierzy i 45 czołgów T-72 (lub ich ekwiwalent)⁶¹.

Z przedstawionego zarysu możliwości komponentu morskiego można stwierdzić, że sprzęt jakim dysponuje Marynarka Wojenna powinien być jak najszybciej wymieniony na sprzęt nowej generacji, odpowiadający wymogom obrony suwerenności i nienaruszalności terytorialnej państwa oraz wymogom wynikającym z przyjętych zobowiązań międzynarodowych.

Stałym elementem organizacyjnym Marynarki Wojennej jest pozostające w jej strukturach lotnictwo. Po licznych restrukturyzacjach utworzono Brygadę Lotnictwa Marynarki Wojennej, składającą się z 43. i 44. Bazy Lotnictwa Morskiego. Zasadnicza część parku lotniczego jest przeznaczona do współdziałania w operacjach ratowniczych – 7 śmigłowców W-3RM Anakonda i 2 śmigłowce Mi-14 PŁ/R. Śmigłowce Mi-14 w wersji ratowniczej, konstrukcji byłego ZSRR, weszły do służby w latach 1983–1985. Są przystosowane do lądowania na wodzie, możliwości transportowe wynoszą 19 ludzi lub 9 rannych, mają możliwości zrzutu tratw ratowniczych, podnoszenia ich lub holowania. Do udziału w akcjach ratowniczych mogą być użyte śmigłowce Mi-2, których brygada posiada 5. Potrzeby w zakresie transportu powietrznego mogą być realizowane przez śmigłowce Mi-17 – 2 sztuki, W-3RM – 2 sztuki, oraz samoloty AN-28TD – 4 sztuki. Okrętowy system rozpoznania przez 7 samolotów typu M28 Bryza 1R i jeden M28 Bryza 1 RM BIS. Jeżeli komponent ratowniczy można uznać za zadowolający, to zdecydowanie odstaje od tego komponent bojowy. Tworzy go zaledwie 12 śmigłowców – 8 Mi-14 Pł – do zwalczania okrętów podwodnych i 4 tego samego przeznaczenia śmigłowce pokładowe Kaman SH-2G⁶².

W obecnym kształcie lotnictwo Marynarki Wojennej ma typowo pomocniczy charakter. Ukierunkowane jest na realizację zadań związanych z ratownictwem morskim oraz wspomaganie systemu rozpoznania, gdzie główną rolę odgrywają dwa przestarzałe okręty. Niewiele mówi się w materiałach jawnych o instalacji urządzeń nabrzeżnych, pozwalających prowadzić dalekie rozpoznanie systemów radiolokacyjnych i radionawigacyjnych. Zasadniczym niedomaganiem lotnictwa morskiego jest minimalny udział środków bojowych.

⁶¹ Do wyliczenia możliwości załadunkowych należy brać pod uwagę następujące parametry: ciężar, długość całkowitą i wysokość. Zaprojektowana dla 9 czołgów T-72 ładownia musiała spełniać następujące warunki: ciężar 41 ton, długość wraz z lufą 9530 mm, wysokość 2190 mm, szerokość 3460 mm. Czołg PT-91 TWARDY jest 2,5 tony cięższy oraz o 24 cm szerszy. Wymiary KTO „Rosomak” wynoszą: długość 7,7 m, szerokość 2,83 m, wysokość 2,99 m, masa bojowa 22 t; dla BWP 2000 odpowiednio: 7,3; 3,25; 2,5; masa bojowa ok. 30 t. Dane według: <http://www.bumar.gliwice.pl>.

⁶² Opracowanie własne na podstawie: *Technika Wojska Polskiego...*, s. 178, 181; <http://www.bl.mw.mil.pl/jednostki.php>, dostęp 29.09.2012; <http://www.bl.mw.mil.pl/bryza.php>; <http://www.bl.mw.mil.pl/mil14.php>; <http://www.bl.mil.pl/mi14plr.php>, <http://www.bl.mil.pl/anakonda.php>, dostęp 23.09.2012.

Wizja przyszłości

Brak spójności przedstawionego systemu dowodzenia i konieczność jego zmian zauważony został przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a bardziej szczegółowo rozwinięty w wypowiedziach aktualnego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. bryg. rez. prof. Stanisława Kozieja. Według jego poglądów domeną Sztabu Generalnego powinny być zarówno działania planistyczne, w tym kreślenie długofalowych wizji rozwoju sił zbrojnych, jak i bieżące, zamykające się w planowaniu strategicznym i określaniu wytycznych w zakresie działań logistycznych realizowanych przez obydwa systemy: militarny i pozamilitarny. Procesem szkolenia, zakupem sprzętu, problemami zakwaterowania powinno zajmować się tak zwane dowództwo bazowe sił zbrojnych, natomiast dowodzeniem całością lub częścią sił zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego lub dowodzenia kontyngentami działającymi w ramach zobowiązań sojuszniczych – dowództwo operacyjne⁶³. Pod koniec 2012 roku Biuro Bezpieczeństwa Narodowego uszczegółowiło przedstawione powyżej koncepcje. Celem reformy ma być:

Racjonalna konsolidacja strategicznego systemu dowodzenia wokół jego trzech podstawowych funkcji sprzężonych bezpośrednio z kierownictwem politycznym, wyrazem ujednolicenia systemu na czas pokoju, kryzysu i wojny:

- planowanie strategiczne, doradztwo i nadzór nad realizacją decyzji MON: projektowanie wojska (Sztab Generalny WP);
- bieżące dowodzenie: ogólne utrzymywanie wojska (Dowództwo Generalne RSZ);
- dowodzenie operacyjne: użycie wojsk (Dowództwo Operacyjne RSZ)⁶⁴.

Zaprezentowany powyżej system dowodzenia omawiany był już podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego w kwietniu 2012 roku. Według komunikatu PAP, reforma systemu dowodzenia operacyjnego i strategicznego miała zacząć się w roku 2013, a zakończyć w roku 2014⁶⁵. Koncepcja ta jest logiczna tylko z pozoru, bowiem utrwałaby ona zasadę dwutorowości dowodzenia w dużo większym wymiarze niż miało to miejsce w latach trzydziestych minionego stulecia. Ktoś szkoli, zaopatruje, załatwia kwestie bieżącego funkcjonowania sił zbrojnych, ktoś inny natomiast otrzymuje gotowe kontyngenty, którymi dowodzi. Dowództwo Generalne Sił Zbrojnych ma wchłonąć obecnie wszystkie cztery istniejące dowództwa. Wylansowany przez prezydenckie Biuro Bezpieczeństwa Narodowego model organizacyjny został potwierdzony na posiedzeniu Sejmowej Komisji Obrony

⁶³ Zob. M. Majewski, P. Reszko, *Wywiad z szefem BBN S. Koziejem*, „Rzeczpospolita” z 20 sierpnia 2012 roku.

⁶⁴ S. Koziej, *Reforma systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi RP*, http://www.bbn.gov.pl/portal/pl24396/Reforma_Sytstemu_Kierowania_i_Doowdzenia_Siłami_Zbrojnymi, dostęp 03.01.2013.

⁶⁵ S. Koziej, *Zmiany w dowodzeniu armią od roku 2013*, <http://www.rp.pl/artukul/854508.html?print=tak&p=0>.

Narodowej w dniu 13 grudnia 2012 roku przez ministra Tomasza Siemoniaka. Zespół pracujący nad tą koncepcją powołano 17 listopada 2011 roku. Pełny zakres reformy systemu dowodzenia został zakończony w maju 2012 roku⁶⁶. Występując w styczniu 2013 roku przed Sejmową Komisją Obrony Narodowej, minister Siemoniak przedstawił główne cele reform. Są one następujące:

- centralne struktury dowodzenia dopasowane do zredukowanej i zreorganizowanej armii;
- stworzenie systemu połączonego dowodzenia szkoleniem i operacjami,
- doprowadzenie do tego, aby struktury dowodzenia w warunkach pokoju i wojny były do siebie jak najbardziej zbliżone, wręcz tożsame;
- pogłębienie cywilnej kontroli nad wojskiem poprzez bezpośrednie podporządkowanie ministrowi trzech szefów centralnych instytucji armii⁶⁷.

Obecnie minister administruje siłami zbrojnymi i kieruje nimi poprzez Szefa Sztabu Generalnego. Po przyjęciu przez Sejm nowej ustawy regulującej powyższe zmiany, Minister ma kierować trzema szefami instytucji naczelnych. Ponieważ Sztab Generalny będzie opiniował i doradzał Ministrowi, stąd też jego Szef znajdzie się na pozycji *prima inter pares*, co nie musi przekładać się pozytywnie na proces kierowania i zarządzania. Z racji poruszonego nowego i pełniejszego wymiaru cywilnej kontroli nad wojskiem, zasygnalizować należy jej istotę, określoną w ustawie zasadniczej. Jednocześnie zwrócić należy uwagę na charakter prawny ministra właściwego dla spraw obrony narodowej, który jest kierownikiem działu administracji rządowej i nie posiada żadnych atrybutów i kompetencji w zakresie osobistego dowodzenia. Bezpośrednie dowodzenie związkami taktycznymi sił lądowych, powietrznych i morskich, realizowane przez jednego dowódcę, jest czystą utopią. Jeżeli natomiast wszystkie trzy dowództwa zostaną jedynie połączone pod jednym szyldem, to system dowodzenia w stosunku do obecnego jeszcze bardziej się skomplikuje. Rzeczywistą intencją jest pozbawienie atrybutów dowódczych osób odpowiedzialnych za proces organizacji, szkolenia i rozwoju podległych im rodzajów sił zbrojnych.

W luksusowej sytuacji znajdzie się Dowódca Operacyjny. Dowodzenie w czasie pokoju na terenie kraju sprowadzać się będzie do ćwiczeń szczebla operacyjnego i nadzorowania ćwiczeń prowadzonych przez sztab wyższego związku taktycznego (2. korpus). Dowodzenie kontyngentami polskimi poza granicami kraju, realizowanymi w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa lub wynikającymi ze zobowiązań międzynarodowych, to czysta iluzja, bowiem na określonym teatrze działań wykorzystywane będą dowództwa utworzone przez te organizacje lub państwa, które będą inspirować ich powstanie. Takie są doświadczenia historyczne, takie są uwa-

⁶⁶ Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej nr 2 z dnia 13 grudnia 2011 r., Warszawa 2012, s. 6.

⁶⁷ Kancelaria Sejmu. Biuro Komisji Sejmowych, Pełny zapis przebiegu Komisji Obrony Narodowej nr 32 z dnia 23 stycznia 2013 r., Warszawa 2013, s. 4-5.

runkowania obecnej rzeczywistości i nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości zaistniały zmiany o rewolucyjnym charakterze.

W opublikowanym w roku 2008 dokumencie *Wizja Sił Zbrojnych RP do roku 2030* przedstawiono oficjalną koncepcję perspektywicznego rozwoju wojska. Podstawą do formułowania prognoz rozwojowych stały się następujące przesłanki⁶⁸:

Polska będzie należała do wspólnoty najbardziej rozwiniętych państw tworzących globalne społeczeństwo informacyjne. [...] Źródłem poczucia bezpieczeństwa obywateli będzie nowoczesny system stanowiący integralną część systemu obronnego Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego. Polskim wkładem w umacnianie bezpieczeństwa narodowego będzie m.in. udział Sił Zbrojnych RP w operacjach o różnym charakterze realizowanych poza granicami obszaru euroatlantyckiego na podstawie mandatu organizacji uznanych przez społeczność międzynarodową.

Operacje Sił Zbrojnych RP będą realizowane w ścisłej koordynacji z pozostałymi instrumentami systemu obronnego. Ich celem będzie zapobieganie i neutralizowanie konfliktów lokalnych i regionalnych, przeciwdziałanie międzynarodowemu terroryzmowi i zorganizowanej przestępczości.

Siły Zbrojne RP będą stanowiły ważny składnik wojskowego i politycznego potencjału wspólnoty europejskiej i euroatlantyckiej. Będą siłami nowoczesnymi, dobrze wyszkolonymi i wyposażonymi oraz zdolnymi do działania w warunkach sieciocentrycznego pola walki. Będą to siły o wysokim poziomie elastyczności, zdolne do prowadzenia operacji militarnych zarówno na własnym terytorium, obszarze transatlantyckim, jak i poza ich granicami, oraz wsparcia działań odbudowy realizowanych przez instytucje cywilne.

Przytoczone powyżej paradygmaty polskiej polityki wojskowej widoczne są we wszystkich opublikowanych dokumentach. Politycy i wojskowi nie widzą innej alternatywy jak oparcie polityki bezpieczeństwa, a co się z tym wiąże kreowania polityki wojskowej, na wzajemnych relacjach Polska – NATO; Polska – Unia Europejska i Polska – Stany Zjednoczone. Dokonując głębokiej analizy kierunków realizowanej polityki bezpieczeństwa w układzie globalnym i regionalnym możemy stwierdzić, że uzyskane wyniki prowadzą do podstawowego wniosku: Polska z tytułu przynależności do NATO i członkostwa w Unii Europejskiej w niewielkim tylko stopniu poprawiła swoje bezpieczeństwo. W tej kategorii należy ocenić specjalne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi⁶⁹.

Dla Ameryki coraz większego znaczenia nabierać będzie rywalizacja o prymat ekonomiczny i militarny z Chinami, dlatego też, tak istotne w drugiej połowie dwudziestego stulecia, stosunki transatlantyckie będą raczej tracić na znaczeniu. Angażowanie się dawnych mocarstw – Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec – dyk-

⁶⁸ *Wizja Sił Zbrojnych RP do roku 2030*, Warszawa 2008, s. 6.

⁶⁹ Bardzo ciekawe ujęcie problematyki zagrożeń militarnych w aspekcie bezpieczeństwa wewnętrznego, z uwzględnieniem kontekstu członkostwa w NATO i UE, znajdziemy w artykule A. Żebrowskiego, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane problemy*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Folia 119, Studia Politologica VIII”, Kraków 2012, s. 21–24.

towane będzie ich narodowymi interesami w Azji. Jednocześnie Stany Zjednoczone w swojej globalnej polityce nie dopuszczają, by powstało wrogie im mocarstwo mogące zdominować Europę, Bliski Wschód i inne regiony postrzegane przez amerykańską politykę jako żywotne dla swoich interesów. W takiej konfiguracji możemy mówić o dalszym kształtowaniu się uniwersalizmu transatlantyckiego, którego utożsamieniem jest właśnie NATO.

W *Strategicznym przeglądzie obronnym 2010–2011* ukuto termin „poziom ambicji wojskowych Rzeczypospolitej Polski”⁷⁰. Nie definiując pojęcia, przyjęto wyróżniki kształtujące poziom ambicji wojskowych, zaliczając doń⁷¹:

- konstytucyjną odpowiedzialność za zapewnienie obrony państwa,
- faktyczne możliwości, wynikające głównie z posiadanych zasobów, w tym: finansowych, ludzkich i organizacyjnych;
- rolę SZ RP jako instrumentu polityki państwa w jej zewnętrznym wymiarze oraz czynnika budowy i wzrostu międzynarodowego znaczenia i prestiżu Polski.

Biorąc pod uwagę obszar pojęciowy „ambicji wojskowych” można stwierdzić, że użyty termin jest daleko nieadekwatny. O roli i znaczeniu sił zbrojnych jako czynnika realizacji polityki pisaliśmy analizując otoczenie zewnętrzne w aspekcie realizowanej polityki wojskowej.

Za zjawisko negatywnie wpływające na perspektywiczne funkcjonowanie wojska i kreację polityki wojskowej uznano przesunięcie się wektora priorytetu działalności państwa na inne niż bezpieczeństwo i obrona obszary działania⁷². W dalszej części dokumentu pisze się o „konkurencyjności nakładów na inne obszary funkcjonowania państwa w odniesieniu do nakładów na bezpieczeństwo i obronność”, wymieniając wzrastające nakłady na edukację, system ochrony zdrowia itp.⁷³. Oczywisty jest fakt, że w systemie demokratycznym decyzje o wielkości wydatków na bezpieczeństwo, w tym na politykę wojskową, podejmować będzie Sejm i Rząd. Stąd jednym z najważniejszych działań jest uświadomienie społeczeństwu, że w państwie niepotrafiącym zapewnić obywatelom kompleksowego bezpieczeństwa, w państwie dysponującym słabą, niedozbrojoną i źle wyszkoloną armią, w państwie będącym li tylko beneficjentem bezpieczeństwa, nie może być mowy o trwałym wzroście poziomu cywilizacyjnego. Jednocześnie oszczędności w wydatkach na armię wcale nie oznaczają zdecydowanej poprawy w innych dziedzinach, jak choćby w edukacji czy ochronie zdrowia. R.N. Haass, analizując pod koniec lat dziewięćdziesiątych wielkość wydatków Stanów Zjednoczonych na bezpieczeństwo narodowe, zawarł następującą konkluzję:

Wydatki na obronę i inne instrumenty bezpieczeństwa narodowego maleją od ponad dziesięciu lat, mniej więcej od połowy prezydentury Ronalda Reagana. Nie wynika

⁷⁰ *Strategiczny przegląd...*, s. 37.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, s. 41.

z tego bynajmniej, że mniejsze wydatki na bezpieczeństwo narodowe automatycznie poprawią dobrobyt⁷⁴.

Powyższe zdania są przesłanką dla budowy edukacji dla bezpieczeństwa na wszystkich poziomach nauczania, zwłaszcza na najniższych. Stąd zadziwiające jest wnioskowanie przez środowiska naukowe, że brak rysujących się zagrożeń o charakterze militarnym powoduje powstrzymywanie zakupów drogich, nowych systemów uzbrojenia i techniki wojskowej „specjalny wysiłek na rzecz dobrobrojenia polskiej armii nie wydaje się konieczny” – konkludują autorzy⁷⁵. Wybranie takiej opcji doprowadzi już wkrótce Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej do poziomu europejskiego skansenu militarnego.

Rysując warianty zagrożenia dla Polski, mogące wystąpić w trzech pierwszych dekadach dwudziestego pierwszego stulecia, analitycy resortu obrony narodowej przyjęli następujące założenia⁷⁶:

- utrzymujący się brak zagrożeń konfliktem na większą skalę, gdzie mogłaby być zagrożona suwerenność Rzeczypospolitej lub utrata części terytorium;
- wzrost zagrożeń o charakterze asymetrycznym, a w tym reagowanie siłami poza obszarem Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej;
- nasilające się tendencje do wykorzystania Sił Zbrojnych jako twardego instrumentu zapewniającego bezpieczeństwo wewnętrzne.

Struktura i wyposażenie oraz uzbrojenie i posiadana technika wojskowa, realizowane kierunki szkolenia wojsk, sztabów i dowództw mają zapewnić sprawność w prowadzeniu działań przeciwpartyzanckich i przeciwterrorystycznych. Przyczyniają się również do doskonalenia umiejętności bojowych w różnych warunkach klimatycznych. Założono, że oddziały strony przeciwnej będą jednostkami małymi, stosującymi dość różnorodne formy taktyczne, umiejętnie wykorzystując teren oraz wsparcie ludności cywilnej gwarantujące im przetrwanie. Obiektami ataku będzie zasadniczo infrastruktura krytyczna przeciwnika. Przyjęto, że działania o charakterze regularnym będą zjawiskiem minimalnym⁷⁷. Udział Sił Zbrojnych RP w działaniach bojowych będzie wynikał w zdecydowanej większości z realizacji zobowiązań międzynarodowych, uwzględniając również realizację zadań konstytucyjnych. Obejmować będzie następujące spektrum⁷⁸:

- udział narodowych komponentów wojskowych (zgrupowań zadaniowych) w międzynarodowych operacjach reagowania kryzysowego, realizowanych w celu opanowania kryzysów oraz zapewnienia osłony przed ich skutkami;

⁷⁴ R.N. Haass, *Rozważny szeryf. Stany Zjednoczone po zimnej wojnie*, Warszawa 2004, s. 83.

⁷⁵ J. Zając, R. Zięba, *Budowa zintegrowanego systemu...*, s. 34.

⁷⁶ *Strategiczny przegląd...*, s. 15.

⁷⁷ *Wizja Sił Zbrojnych...*, s. 11–16.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 18–19.

- udział w międzynarodowych działaniach stabilizacyjnych, obejmujących militarne wsparcie wysiłków na rzecz tworzenia struktur państwowych opartych na zasadach demokracji, podnoszeniu bezpieczeństwa oraz rozwoju wolnorynkowej gospodarki na obszarach stanowiących źródło zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego;
- udział w operacjach antyterrorystycznych;
- udział w międzynarodowych działaniach mających na celu osłonę infrastruktury wydobywczej i dróg przesyłowych surowców energetycznych, w celu zapewnienia płynności dostaw tych surowców;
- udział w utrzymaniu bezpieczeństwa wewnętrznego kraju oraz wsparcie sił pozawojskowych w utrzymaniu porządku publicznego i praworządności;
- prowadzenie działań zbrojnych w celu obrony terytorium kraju, UE lub obszaru atlantyckiego w razie bezpośredniej agresji, obejmujących wykorzystanie całego lub części potencjału obronnego do odparcia agresji poprzez przygotowanie i przeprowadzenie operacji wysokiej intensywności.

W strukturze sił zbrojnych nadal zamierza się pozostawić istniejący podział organizacyjny w układzie pionowym: jednostki wojskowe – oddziały – związki taktyczne – dowództwa rodzajów sił zbrojnych. Przewiduje się utworzenie dwóch pionów funkcjonalnych – sił reagowania i sił stabilizacyjnych. Siły reagowania mają być

przygotowane do udziału oraz prowadzenia pełnoskalowych operacji wysokiej intensywności, przeciwko regularnym siłom zbrojnym, realizowanych w ramach międzynarodowych sił połączonych na terytorium kraju, obszarze euroatlantyckim, a także poza ich granicami. [...] Będą składały się z nowoczesnie wyposażonych, o wysokim stopniu gotowości bojowej komponentów: lądowego, morskiego i powietrznego oraz połączonego dowództwa⁷⁹.

Przewidywany zestaw zadań dla sił reagowania jest stosunkowo szeroki. Biorąc pod uwagę globalne możliwości Sił Zbrojnych RP, do sił reagowania nie będzie można przeznaczyć więcej jak trzy – cztery brygady (1/3 komponentu sił lądowych), dwa skrzydła lotnictwa oraz część sił Marynarki Wojennej. W przypadku użycia ich na obszarze euroatlantyckim komponent ten będzie tracił na wartości ze względu na brak możliwości realizacji przerzutów operacyjnych realizowanych środkami narodowymi. Będzie go można deklarować na poziomie wzmocnionej brygady piechoty zmotoryzowanej.

Drugim, największym liczebnie komponentem mają być siły stabilizacyjne. Do ich składu przewiduje się wykorzystać lekkie, mobilne oddziały będące w stanie realizować różnorodne zadania o charakterze przeciwpartyzanckim, z jednoczesnym pozytywnym oddziaływaniem na miejscową ludność cywilną⁸⁰. Kategoria ta jest pokłosiem doświadczeń wyniesionych z zadań realizowanych przez Wojsko Polskie w Iraku i Afganistanie.

⁷⁹ Ibidem, s. 25.

⁸⁰ Ibidem, s. 25–26.

Aby przygotować te komponenty do działań, oprócz przedstawionych już wymagań dotyczących nowoczesnej techniki wojskowej, należy dostosować program szkolenia i indywidualne wyposażenie żołnierzy do długotrwałego przebywania w różnorodnych warunkach klimatycznych, przez co należy rozumieć nie tylko dostosowanie umundurowania, obuwia i oporządzenie, ale nade wszystko przygotowanie organizmu przez zapewnienie odpowiednich szczepionek i innych środków medycznych.

Na podstawie doświadczeń wyniesionych z początków bieżącego stulecia, przygotowanie do prowadzenia operacji połączonych polega głównie na osiągnięciu gotowości rażenia przez połączone systemy Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej.

W Wojskach Lądowych zakładany plan modernizacji technicznej obejmuje jedenaście programów operacyjnych, które mają być zrealizowane do końca 2018 roku. Ostatecznym celem ma być osiągnięcie zdolności operacyjnych w następujących obszarach⁸¹:

- zintegrowanych systemów wsparcia dowodzenia oraz obrazowania pola walki C4ISR;
- rozpoznania obrazowego uzyskiwanego z bezzałogowych statków powietrznych;
- nowych zdolności pododdziałów i oddziałów zmechanizowanych do rażenia przeciwnika (KTO Rosomak);
- poprawy efektów funkcjonowania żołnierzy w środowisku bojowym;
- rażenia przeciwnika poza zasięgiem jego broni na szczeblu taktycznym, realizacja wsparcia bezpośredniego i ogólnego przez artylerię lufową z użyciem dywizyjnych modułów ogniowych Regina (Krab) kalibru 155 mm, oraz dywizyjnych modułów ogniowych armatohaubic kalibru 155 mm na podwoziu kołowym;
- niszczenia przeciwnika poza zasięgiem jego broni na szczeblu taktycznym przez wyrzutnie raketowe (wyrzutnie WR-40 Langusta).

W przyjętych założeniach występuje jedna fałszywa przesłanka, ujemnie wpływająca na programy operacyjne. Jest nią zasada, że można zbudować systemy rażenia pozostające poza ogniowym oddziaływaniem przeciwnika. Założeń takich nie buduje się od zakończenia pierwszej wojny światowej.

W dokumentach perspektywicznych zakłada się, że Wojska Lądowe pozostaną zasadniczym komponentem sił zbrojnych; Siłom Powietrznym i Marynarce Wojennej przypisuje się rolę pomocniczą. Perspektywa Sił Powietrznych rysowana w opublikowanych dokumentach jest tak ogólnikowa, że trudno poddać ją rzeczowej analizie i ocenie. Perspektywiczny rozwój Marynarki Wojennej zakłada jej wewnętrzny podział na siły okrętowe, lotnicze i brzegowe. Posiadane siły i środki mają zapewnić organiczne środki transportu morskiego. Siłę bojową ma zapewnić posiadanie korwet wielozadaniowych, mogących pełnić rolę osłony konwojów, oraz walki morskiej na Bałtyku⁸². W miejsce wycofywanych sukcesywnie okrętów: Kaszub – koniec 2017 roku, dwóch korwet: Gen. Kazimierz Pułaski i Gen. Tadeusz

⁸¹ Z. Głowienka, *Wyzwania modernizacyjne Wojsk Lądowych*, „PWL” 2011, nr 7.

⁸² Ibidem, s. 24.

Kościszko (koniec 2015 r.), jednostek typu „Tarantula” i „Orkan”, które mają być wycofane w 2022 roku, oraz okrętów podwodnych typu Kobben, wycofywanych ze służby w latach 2014–2016, mają wchodzić sukcesywnie nowe okręty wojenne. Pierwszoplanowym zakupem mają być okręty desantowe – określone jako okręty wsparcia operacyjnego. Zamiast wycofywanych okrętów bojowych mają pojawić się jednostki określone enigmatycznie jako „okręty obrony wybrzeża” (trzy sztuki) oraz trzy okręty zwalczania min. Flotylla podwodna będzie wyposażona w trzy bliżej nieokreślone okręty, z których dwa miałyby wejść do służby w roku 2020, a trzeci w 2030. Złomując do 2016 roku wszystkie jednostki typu Kobben, przez sześć lat Polska Marynarka Wojenna dysponować będzie zaledwie jednym okrętem podwodnym, a po roku 2022 dwoma.

Zakłada się również wymianę parku lotniczego. Dwa okręty rozpoznania mają zakończyć służbę w roku 2016, natomiast przyjęcie pierwszego nowszej generacji ma nastąpić w roku 2022⁸³. Plan zaprezentowany przez ministra Siemoniaka, przygotowany przez Sztab Generalny i dowództwo Marynarki Wojennej, w wersji publicznej jest po prostu nie do przyjęcia. Jego zasadnicze cechy to enigmatyczność i brak realizmu. Postawienie Polski, posiadającej przeszło 500 km wybrzeża, w roli beneficjenta bezpieczeństwa morskiego nie może być akceptowane ani wojskowo, ani też politycznie.

Pozytywnymi działaniami politycznymi i organizacyjnymi są wysiłki zmierzające do budowy systemu obrony przeciwrakietowej i nadanie tym działaniom wysokiego priorytetu. Już w roku 2010 na Szczycie NATO w Lizbonie i w 2012 roku w Chicago podjęto decyzję o budowie systemu sojuszniczego obrony przeciwrakietowej, gdzie Polska powinna wnieść swój istotny wkład, choćby z racji położenia geostrategicznego. Projekt lansowany przez Amerykanów jako przedsięwzięcie sojusznicze zakłada wybudowanie w Polsce bazy do roku 2018 i zainstalowanie do roku 2024 rakiet zdolnych do niszczenia wrogich rakiet międzykontynentalnych. System narodowy projektowany na lata 2014–2023 ma iść w kierunku pozyskania nowoczesnych środków zwalczania rakiet operacyjnych – zarówno samonawierających, jak i balistycznych krótkiego i średniego zasięgu. Ma on być kompatybilny z systemem NATO. Środki na ten cel proponuje się uzyskać z pozostającego na stałym poziomie procentowym budżetu MON, przy założeniu stałego wzrostu PKB do roku 2023. Wysokość środków szacowana jest na poziomie 1,6–1,5% rocznie, począwszy od roku 2016. Do roku 2016 ma ona wynosić od 0,9 do 1,3% budżetu MON⁸⁴.

⁸³ MON planuje wsparcie dla marynarki wojennej, <http://www.rp.pl/artukul/851691.html?print=tak&p=0>, dostęp 17.09.2012.

⁸⁴ S. Koziej, *Obrona przeciwrakietowa w ramach obrony powietrznej RP (przesłanki i założenia koncepcji)*, Warszawa 2012, <http://www.bbn.gov.pl>, dostęp 10.01.2013.

Zakończenie

Postawiona teza o istnieniu polityki wojskowej jako immanentnego składnika polityki bezpieczeństwa została udowodniona. W części zasadniczej została ona zdefiniowana oraz wydzielono jej części składowe. Następnie podjęta została ocena najbardziej istotnych elementów: struktur organizacyjnych, posiadanego sprzętu i techniki wojskowej oraz środków finansowych, jakie budżet państwa asygnuje na siły zbrojne. Ramy artykułu siłą rzeczy zmuszają do dokonywania uogólnień. Nie powodują one jednak spłycenia problemu.

W wielu wypowiedziach osób zajmujących kluczowe stanowiska dla kreowania polityki wojskowej pojawia się w różnych ujęciach pojęcie transformacja. Wojsko Polskie od roku 1989 znajduje się w stanie permanentnej transformacji, której granica końcowa nie jest sprecyzowana. Dla polityków jest to wygodna formuła, którą można przykryć brak profesjonalizmu, woluntaryzm, a niekiedy wręcz brak elementarnej wiedzy dotyczącej polityki wojskowej. Mechanik-kierowca, działonowy-operator, saper, zwiadowca – jednym słowem każdy specjalista wojskowy ma być profesjonalistą w swoim zakresie. Te same wymogi należy postawić podoficerom i oficerom. Założenie bardzo słuszne i bezdyskusyjne. Dlaczego jednak nie dotyczy ono polityka desygnowanego przez partię polityczną na stanowisko ministra obrony narodowej lub inne kierownicze stanowiska w systemie obronnym? Właśnie brak profesjonalizmu wyższych urzędników pracujących w resorcie obrony jest zasadniczą przyczyną ułomności jakie trapią Siły Zbrojne Rzeczypospolitej. Doświadczenie historyczne uczy, iż nie można tego problemu bagatelizować.

Niskie nakłady na obronę narodową skutkują i skutkować będą powiększającą się zapaścią. Wyliczenia dokonane w Departamencie Transformacji MON wskazują, że w latach 2009–2018 potrzeby finansowe kształtują się na poziomie 145 miliardów złotych. Na modernizację w tym okresie MON będzie mógł wydatkować około 45 miliardów⁸⁵. Przy takim finansowaniu liczące 120 tysięcy żołnierzy siły zbrojne staną się nowoczesnym narzędziem walki za trzydzieści lat⁸⁶. Można więc będzie nadal mówić o trwającej transformacji, ponieważ sprzęt i technika bojowa, którym nasycono wojsko w latach 2009–2010, będą najprawdopodobniej zbliżały się do końca eksploatacji.

Jak do tej pory, te szczupłe środki finansowe nie były wydatkowane racjonalnie. Rozpoczynano wiele projektów pochłaniających olbrzymie sumy, a następnie wycofywano się z nich. Wystarczy wspomnieć tu o programie „Huzar” – wersja bojowa śmigłowca „Sokół”, czy wydatkach związanych z korwetą „Gawron”, której budowa nie będzie kontynuowana.

Modernizacja sił zbrojnych nie będzie skuteczna, jeżeli wysokość finansowania pozostanie na poziomie 1,95% PKB, jeżeli będą trwonione środki na programy dozbrojeniowe, które nigdy nie zostaną ukończone, jeżeli tolerowana będzie byleja-

⁸⁵ L. Kościuk, *Przełom w transformacji*, „Bellona” 2010, nr 4, s. 151–158.

⁸⁶ Ibidem, s. 154.

kość procesu szkoleniowego, nadal tworzyć się będzie złe struktury dowodzenia, jeśli nie zostaną sprecyzowane zadania dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych (zwłaszcza Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej).

Najbardziej logicznym kierunkiem zmian struktur organizacyjnych wojska jako całości jest likwidacja Dowództwa Operacyjnego i Inspektoratu Wsparcia oraz wprowadzenie stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, z niewielkim sztabem osobistym, inspekcją sił zbrojnych i podstawowymi pionami dowodzenia, wyrażającymi się w istnieniu czterech dowództw rodzajów sił zbrojnych, przy jednoczesnym wzroście kompetencji ich dowódców, również w zakresie modernizacji sprzętu i techniki bojowej.

Zmiany strukturalne w wojsku powinny iść w kierunku jak najszybszego włączenia do struktur organizacyjnych wojska organów wywiadu i kontrwywiadu. W siłach powietrznych konieczne jest wydzielenie wszelkich jednostek powietrznych mających charakter integralnego elementu lądowo-powietrznego pola walki i przekazanie ich wojskom lądowym. Wojska Lądowe powinny zostać zwiększone o jedną dywizję trzybrygadową, dyslokowaną na kierunku poleskim. Istniejące dwie brygady – bez zmian ram strukturalnych – powinny otrzymać nazwę pułków, przy utworzeniu jeszcze jednego batalionowego modułu szturmowego i utworzeniu dywizji aeromobilnej. Konieczne jest jak najszybsze powołanie jednostek walki cybernetycznej i lokowanie ich w strukturach Wojsk Specjalnych. Za nieodzowny układ działania należy uznać rozpoznanie agenturalne jako immanentny czynnik operacji specjalnej. Opracowanie narodowego programu rozwoju Marynarki Wojennej wydaje się być dobrą drogą do wyciągnięcia jej z totalnej zapaści, w jakiej się znajduje. Jednym z rozwiązań wzmacniających lądową obronę wybrzeża, oprócz rozwoju dywizjonów raketowych, powinno być jak najszybsze przejęcie ze składu wojsk lądowych 7. Brygady i przekształcenie jej w brygadę piechoty morskiej, co również przyczyniłoby się do podniesienia interoperacyjności.

W zakresie uzupełnienia sił zbrojnych istnieje potrzeba utworzenia pod auspicjami Ministerstwa Obrony Narodowej organizacji zajmującej się przygotowaniem do służby zawodowej w korpusie szeregowych, oraz tworzenie z żołnierzy NSR odrębnych pododdziałów, nie mniejszych niż pluton.

Zaprezentowane wnioski końcowe są sprecyzowaną wizją funkcjonowania Wojska Polskiego i odzwierciedlają pogląd autora.

Bibliografia

Dokumenty źródłowe

Duży rocznik statystyczny za rok 2011, Warszawa 2012.

Encyklopedia wojskowa, dowódcy i ich armie, historia wojen i technika wojskowa, t. 2, Warszawa 2007.

Program profesjonalizacji Sił Zbrojnych na lata 2008–2012, Warszawa 2008.

Strategia bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 2007.

Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej, strategia sektorowa do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2009.

Strategiczny przegląd obronny 2010–2011, Warszawa 2012.

Stan profesjonalizacji Sił Zbrojnych na przykładzie wybranych jednostek wojskowych, informacja o wynikach kontroli KOB-4101-05/2010, Warszawa 2010, <http://www.nik.gov.pl/plik/id3650;4648.pdf>, dostęp 13.02.2012.

Wizja Sił Zbrojnych do roku 2030, Warszawa 2008.

Druki zwarte

Asmus R., *NATO otwarcie drzwi*, Warszawa 2002.

Albright M., *Pani sekretarz stanu*, Warszawa 2004.

Balcerowicz B., *Siły zbrojne w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006.

Barcik J., *Europejska polityka bezpieczeństwa i obrony. Aspekty prawne i polityczne*, Bydgoszcz–Katowice, Warszawa 2008.

Brzeziński Z., *Druga szansa*, Warszawa 2007.

Haass N.R., *Rozważny szeryf. Stany Zjednoczone po zimnej wojnie*, Warszawa 2004.

Ney J.S., *Przyszłość siły*, Warszawa 2012.

Miller D., Jordan J., *Współczesne okręty podwodne*, Warszawa 1993.

Stiglitz J.E., Blimes L.J., *Wojna za trzy biliony dolarów*, Warszawa 2004.

Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego w latach 1918–2003, red. T. Panecki, T. Puchała, J. Szostak, Warszawa 2003.

Technika Wojska Polskiego, red. J. Paszkowski, Warszawa 1999.

Zajac J., Zięba R., *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa Polski*, Warszawa 2010.

Zięba R., *Wprowadzenie. Pozimnowojenne paradygmaty bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008.

Artykuły

Buckley E., *Powołanie się na artykuł 5*, „Przegląd NATO”, lato 2006.

Doświadczenia i wnioski z przygotowania pierwszej zmiany dywizji międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku, red. A. Tyszkiewicz, „Przegląd Wojsk Lądowych”, Dodatek nr 8.

Kościuk L., *Przełom w transformacji*, „Bellona” 2010, nr 4.

Majewski M., Reszko P., *Wywiad z szefem BBN S. Koziejem*, „Rzeczpospolita”, 20 sierpnia 2012 r.

Nuland V., *Misja NATO w Afganistanie*, „Przegląd NATO”, zima 2006.

Robertson R., *Przekształcenie NATO*, „Przegląd NATO”, wiosna 2003.

Ruiza-Palmer D.A., *Droga do Kabulu*, „Przegląd NATO”, lato 2005.

Żebrowski A., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane problemy*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Folia nr 119, Studia Politologica VIII”, Kraków 2012.

Akty prawne

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2004, nr 241, poz. 2416. Tekst jednolity).

Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 roku o urzędzie Ministra Obrony Narodowej (Dz. U. 1996, nr 10, poz. 56 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 23 maja 2001 roku o przebudowie technicznej, modernizacji i finansowaniu Sił Zbrojnych (Dz. U. 2009.67.570 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 28 sierpnia 2002 roku o stanie wojennym i kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej (Dz. U. 2002.156.1301 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 11 września o służbie żołnierzy zawodowych (Dz. U. 2010.90.593 z późn. zm.).

Strony internetowe

Górka M., *Wojsko przyznaje: Milczeliśmy i tolerowaliśmy bylejakość szkolenia*, http://www.wyborcz.pl/2029020,76842,10029500.html?sms_code=, dostęp 21.09.2012.

Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych, <http://www.do.wp.mil.pl/komorka.php?idkomorka=78>, dostęp 11.05.2012.

Koziej S., *Wyzwania transformacyjne bezpieczeństwa Polski*, <http://www.gazeta-internetowa.wawr.pl/index.php?view=atticle&catid=94%3Akwartalnik>, dostęp 30.12.2011.

MON planuje wsparcie dla marynarki wojennej, <http://www.rp.pl/artykul/851691.html?print=tak&p=0>, dostęp 17.09.2012.

Pełna mobilizacja przed Anakondą, „Polska Zbrojna”, wrzesień 2012, <http://www.rp.pl/artykul/926144.html?print=tak&p=0>, dostęp 17.09.2012.

http://www.msz.gov.pl/polityka_zagranicznapo, dostęp 10.08.2012.

<http://www.nik.gov.pl/plik/id3650;4648.pdf>, dostęp 13.02.2012.

<http://www.mon.gov.pl/pliki>, dostęp 29.09.2012.

<http://www.bip.mon.gov.pl>, dostęp 29.09.2012.

<http://www.pzlmielec.pl>, dostęp 29.09.2012.

<http://www.lptniczapolska.pl>, dostęp 20.09.2012.

<http://www.siemianowicewp.pl>, dostęp 03.10.2012.

Polish military policy at the beginning of the 21st century

Abstract

The author of the article discusses an important issue related to the Polish defense policy at the beginning of the 21st century. He addresses issues related to national security as well as to political, social, and legal problems.

Key words: policy, security, troop